BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIA PRASY BIAŁYSTOKU ZASOPISM

Wtorek, 22 bm., PUŃSK, tel. 92

wiadomości dnia.

10 mln dolarów z ZSRR na potrzeby ONZ

NOWY JORK — Stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ poinformowało sekretarza generalnego Organizacji, że w odpowiedzi na jego apel do wszystkich państw członkowskich ONZ, Związek Radziecki podjął decyzję, iż wpłaci 10 mln dolarów na specjalne konto ONZ w celu ułatwienia tej Organizacji pokonania trudności finansowych.

Odznaczenie dla Fidela Castro

HAWANA — Antyimperialistyczny Trybunał Ameryki Łacińskiej przyznał pierwszemu sekretarzowi KC KP Kuby, przewodniczącemu Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki — Fidelowi Castro medal „Bohaterowie i Wyzwoliciele Ameryki". Odznaczenie to jest dowodem uznania jego wielkich zasług w walce antyimperialistycznej, w obronie pokoju i umocnieniu solidarności ze wszystkimi narodami, walczącymi o niepodległość.

Delegacja weteranów ZSRR w USA

NOWY JORK — Do Stanów Zjednoczonych przybyła delegacja radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny. Wizyta rozpoczęła się od miasta Cleveland w stanie Ohio, gdzie delegacja złożyła wieńce pod pomnikiem ofiar drugiej wojny światowej i spotkała się z członkami władz miejskich. Członkowie delegacji odwiedzą Detroit, Chicago, Waszyngton i inne miasta USA oraz spotkają się z amerykańskimi weteranami drugiej wojny światowej.

Egipt — przedłużenie stanu wyjątkowego?

KAIR — Premier Egiptu Ali Lutfi zwrócił się do parlamentu o przedłużenie na dalsze dwa lata stanu wyjątkowego ogłoszonego po zabójstwie prezydenta Sadata w październiku 1981 r. W uzasadnieniu wniosku premier powołał się na „rozszerzenie w Egipcie terroryzmu międzynarodowego" w związku z „konfliktami regionalnymi i międzynarodowymi".

2 mln litrów wina w Szczecinie

SZCZECIN — W szczecińskim porcie — przy Nabrzeżu Spółdzielców zacumował statek „Rhin" bandery szwajcarskiej, bardzo rzadko zawijającej do naszego kraju. Dostarczył on ponad 2 mln litrów czerwonego wina z Tunisu.

ChRL — kara śmierci za łapówki

PEKIN — Na karę śmierci skazał sąd miejski w Pekinie 31-letniego Zhang Changshenga, a na karę 17 lat pozbawienia wolności 40-letnią Ye Zhifeng, którym udowodniono w toku rozprawy, że przyczynili się do sfałszowania kontraktów na import samochodów, zdradzając pośrednikowi z Hongkongu istotne informacje dotyczące polityki importowej ChRL w tej materii oraz pobierając za swoje usługi sowite łapówki.

(Opr. dor)

Sekretarz przy telefonie

Można przyjść lub zadzwonić. Jutro, we **wtorek, 22 kwietnia, I sekretarz KG PZPR w Puńsku — Józef Bludzis** oczekuje na sygnały od mieszkańców Puńska i gminy.

Dotychczasowe dyżury w ramach akcji **„Sekretarz przy telefonie"**, której patronuje nasza „Gazeta", dowodzą o potrzebie takich kontaktów. Przez kilka godzin przyjmowane są uwagi, spostrzeżenia i opinie odnoszące się do wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

Dyżury stanowią również jedną z form ogólnospołecznej debaty przed X Zjazdem partii. W ich trakcie mówi się o istniejących bolączkach życia codziennego i możliwościach ich przezwyciężania. Mówi się także o sprawach ogólniejszej natury: ludzkich postawach, jakości pracy.

Tow. Józef Bludzis znajdzie czas dla wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia i przekazania. Zachęcamy do udziału w rozmowie. **Przypominamy: wtorek, 22 bm., KG PZPR w Puńsku, godz. 9—13, tel. 92.** (m)

„Gazeta" komentuje

Fundament przymierza

„Przez 40 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwały nieustanne konflikty ze szkodą dla obu stron. Teraz w tych stosunkach nastąpił historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy, dyktowanej przez obopólne życiowe interesy.

Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowana przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winny przekształcić się po wojnie w trwały sojusz i sąsiedzkie współdziałanie".

Te słowa „Manifestu Lipcowego" potwierdzono wkrótce umowami międzypaństwowymi. 26 lipca 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego podpisał z rządem ZSRR umowę o przekazaniu polskiej administracji terenów wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Następnego dnia doszło do porozumienia w sprawie ostatecznej granicy między Polską a Związkiem Radzieckim.

Dobrosąsiedzkie stosunki Związek Radziecki potwierdził uznaniem PKWN i później Rządu Tymczasowego RP, umową gospodarczą z października 1944 r., udzieleniem bezinteresownej pomocy polskiej ludności w postaci zboża i lekarstw, obroną naszych interesów na arenie międzynarodowej. Przyjaźń krzepła w walce ze wspólnym wrogiem. Zwycięska ofensywa zimowa, rozpoczęta u brzegów Narwi, Wisły i Wisłoki, przesuwała się na zachód dzięki udziałowi w niej także obydwu armii Wojska Polskiego.

Ciąg dalszy na str. 2

Takie powinny być czyny!

RELACJA WŁASNA

Dzisiaj zgłosili się nie tylko członkowie partii. Robotnicy pracują przy swych maszynach, administracja sprząta. Proszę zobaczyć, już po paru godzinach efekty są widoczne — mówi nie przerywając pracy przy szlifierce, MIKOŁAJ IWANIUK.

W Oddziale Uchwytów Precyzyjnych FPiU w Białymstoku, który odwiedziliśmy podczas sobotniego czynu zjazdowego, ludzie krzątali się we wszystkich zakątkach zakładu. W hali słychać było szum maszyn; grupki ludzi dokładnie sprzątały stanowiska pracy. Generalne porządki robiono w magazynie technicznym, opakowań, pomieszczeniach socjalnych. Prace na świeżym powietrzu pokrzyżowała nieco pogoda, ale mimo deszczu udało się wyczyścić chodnik przy Szosie Północno-Obwodowej.

Społeczna praca przyniosła oczywiście wymierne efekty. Tylko przy maszynie M. Iwaniuka wykonano 30 korpusów uchwytów. Stanowisk takich było wiele, do czynu z okazji X Zjazdu partii w całej fabryce zgłosiło się około 600 osób. Wartości ich pracy nie można liczyć tylko w złotówkach, bowiem społeczne zaangażowanie nie ma swojej ceny.

Również w **Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. Nowotki „Bielpo"** zorganizowano czyn zjazdowy. 19 bm. pracowały zakłady odzieżowe w **Białymstoku, Grajewie, Michałowie** oraz trzy zakłady usługowe. Razem z załogą Spółdzielni w czynie uczestniczyli uczniowie **Zespołu Szkół Odzieżowych.** W czasie tego dodatkowego dnia pracy wykonano 4 tys. kompletów bielizny pościelowej i tyle samo sztuk prześcieradeł — łącznej wartości 12 mln zł.

Warto dodać, że pracownicy postanowili przekazać

Ciąg dalszy na str. 2



Janusz Niewiarowski i Augustyn Kiejbuk, kierowcy z „Transu-Miecz" u w Dąbrowie Białostockiej pracowali na terenie swojej zajezdni.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 93 (10 785) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 21.04.1986 r. Wydanie 1, Cena 8 zł

Miejska Konferencja PZPR w Suwałkach

Krytycznie i aktywnie

W OBRADACH UCZESTNICZYŁ SZEF URM MICHAŁ JANISZEWSKI

RELACJA WŁASNA

SUWAŁKI to miasto specyficzne — każdego roku przybywa 2 tys. mieszkańców, w szybkim tempie rośnie liczba przedszkolaków i młodzieży szkolnej. W niedawnej przeszłości powstały duże zakłady przemysłowe, rosną osiedla mieszkaniowe. Wszystko to może cieszyć, ale też wszystko jest zarazem powodem narastających trudności w codziennym bytowaniu. W ślad za rosnącą szybko liczbą mieszkańców nie szła w parze dostatecznie szybka rozbudowa całej miejskiej infrastruktury, co jest m.in. powodem tłoku w sklepach i autobusach.

Nie kwestionowany sukces w postaci przekazania do użytku dużego i naprawdę ładnego szpitala wojewódzkiego w widoczny sposób wpłynął na... pogorszenie się opieki zdrowotnej w samym mieście. Wielu lekarzy z przychodni miejskich odeszło po prostu do szpitala. Podobnie uruchomienie dużej fabryki mebli zaznaczyło się odejściem dużej liczby pracowników handlu, co oznacza pogorszenie się warunków pracy handlu, najbardziej odczuwane przez samych mieszkańców Suwałk.

To tylko pierwsze z brzegu przykłady suwalskiej sytuacji. I pierwsze z wielu problemów natury gospodarczej, które omawiane były podczas obrad Miejskiej Konferencji przedzjazdowej w Suwałkach. Nie oznacza to, że blisko dwustu delegatów w ciągu wielu godzin obrad skoncentrowało się jedynie na nich. Podczas Konferencji trwała dyskusja w pięciu zespołach problemowych: do spraw wewnątrzpartyjnych, ideologicznych, gospodarczych, zdrowia i opieki społecznej oraz poprawy porządku, ładu i bezpieczeństwa publicznego. Zakres tematyczny był więc bardzo szeroki, wkraczający we wszystkie istotne sfery życia par-

Ciąg dalszy na str. 2



W FPiU w sobotę wyprodukowano dodatkowe uchwyty oraz zrobiono generalne porządki na terenie zakładu.
NA ZDJĘCIU: Włodzimierz Burnas i Michał Karawajczyk. **Fot. Zdzisław Lenkiewicz**

22—26 kwietnia

Dni woj. białostockiego na Litwie

INFORMACJA WŁASNA

Od 22 do 26 kwietnia w Litewskiej SRR obchodzone będą po raz pierwszy **„Dni woj. białostockiego"**. Z tej okazji na zaproszenie **Litewskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej** udaje się do Wilna i Kowna delegacja **ZW TPPR** w Białymstoku: wiceprzewodniczący — **Józef Trusiewicz**, sekretarz — **Zdzisława Ogrzebacz**, oraz przewodnicząca Komisji Kultury i Propagandy — **Tamara Samul**.

Od strony artystycznej województwo reprezentować będzie grupa artystów amatorów (m.in. zespół instrumentalno-wokalny **Jerzego Tomzika**, zespół „Skalar", tercet z Bielska Podlaskiego, który zakwalifikował się na tegoroczny Festiwal Piosenki Ra-

Ciąg dalszy na str. 3

IV ZJAZD ZSMP

Forum Zjazdowe

Od kilku tygodni trwa dyskusja nad projektem Programu PZPR.

Jest to w swej istocie rozmowa Polaków o przyszłości państwa, narodu, społeczeństwa i każdego z nas.

▼ Na zebraniach, w gronie znajomych i bliskich mówi się o obecnym stanie gospodarki kraju, wyraża nadzieje co do przyszłości.

▼ Zapraszamy do tej rozmowy wszystkich — członków partii i bezpartyjnych; na Wasze przemyślenia udostępniamy miejsce we „Współczesnej".

▼ Czekamy na listy, oceny, uwagi, wnioski i propozycje.

Przekładnia

W TOCZĄCEJ się w partii dyskusji przedzjazdowej coraz wyraźniej rysuje się pogląd, że najważniejszym zadaniem wewnątrzpartyjnym na bliższą i dalszą przyszłość jest zwiększenie skuteczności działań, poprawa realizacji uchwał. Wiemy, co powinniśmy robić — słyszy się na zebraniach — mamy gotowość pracy, a efekty są niewspółmierne do wkładanego wysiłku, do trafności zamierzeń. Każdy, kto zna z bliska życie partii, zgodzi się z tą oceną. Pozostaje więc szukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje.

Przeciwnik polityczny podsuwa odpowiedź prostą: bo społeczeństwo odrzuca wszelkie partyjne inicjatywy. Mamy jednak dziesiątki przykładów na to, że są to jedynie pobożne życzenia, niewiele mające wspólnego z rzeczywistością: w zakładach, we wsiach, w gminach z inicjatywy organizacji i instancji partyjnych czyni się bardzo wiele z walnym udziałem bezpartyjnych.

Wewnątrz partii poszukuje się tej odpowiedzi w innych płaszczyznach: w pozornym lub faktycznym nadmiarze uchwał, postanowień, i przedsięwzięć, co powoduje, że żadnego z nich nie doprowadza się do końca. Albo w utrzymującej się nadal słabości samej partii, którą jak gdyby przerastają jej własne plany. W obu tych opiniach jest zapewne trochę racji, ale niecała.

Pragnę więc do tych rozważań — których znaczenie trudno przecenić — dodać jeszcze inny punkt widzenia. Sądzę otóż, że wielu organizacjom i instancjom stopnia podstawowego brakuje pewnej umiejętności metodologicznej: umiejętności przekładania uchwał programowych i zaleceń organizacyjnych na język potrzeb i możli-

Ciąg dalszy na str. 3

We wtorek w „Gazecie"

Mieszkańców woj. białostockiego zastanowi zapewne że:

◊ Na całym niemal świecie na remonty przeznacza się tyle, ile na nowe inwestycje, u nas — niewielki procent. Jeżeli nie zmienimy obyczaju, to za dziesięć lat tyle samo ile zdołamy zbudować, rozsypie się gdzie indziej. Miasta po prostu zaczną znikać. Aby ta przepowiednia nie sprawdziła się w Białymstoku, radzimy: **REMONT? DO REMONTU!**

◊ Czytelników z woj. łomżyńskiego i suwalskiego zaciekawi być może:

◊ „Nasza szkoła pod każdym względem stała na wysokim poziomie. Z perspektywy czasu bardzo mile ją wspominam. Mieliśmy własną żeńską orkiestrę. Po zakończeniu każdego roku szkolnego przez dwa tygodnie zwiedzaliśmy kraj". W listach od wychowanków **OŻYWA HISTORIA ŁOMŻYŃSKIEGO LICEUM.**

◊ Wprawdzie na Niegocinie i Wigrach jeszcze unoszą się lodowe kry, ale wodniacy już myślą o przyjemnościach pływania. Odpowiedź na pytanie **Z CZYM I ZA ILE NA WODĘ** nie jest niespodzianką. Prawie pewne, że na rynku będzie panowała taka sama bryndza jak przed rokiem, dwoma—trzema laty. Okazuje się jednak, że winę za to ponosi nasz rodzimy łańcuch nonsensów.

XI Zjazd NSPJ kontynuuje obrady

W niedzielę, w czwartym dniu obrad XI Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności trwała dyskusja nad przedstawionym przez premiera **Willi Stopha** referatem wytyczającym zadania i cele gospodarczo-społeczne NRD w najbliższym pięcioleciu.

Delegaci podkreślali, że realizacja strategicznych celów będzie wymagać wzmożonego tempa opracowywania i wdrażania w życie nowych technologii, wykorzystywania najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

Rozwiązywanie coraz bardziej skomplikowanych zadań gospodarczych i społecznych — podkreślano w dyskusji — wymaga od wszystkich obywateli kraju, zwłaszcza młodzieży, całkowitego zaangażowania, w każdym zakładzie i na każdym stanowisku pracy. Wiele uwagi mówcy poświęcili konieczności coraz lepszego zaopatrzenia w wysokowartościowe dobra konsumpcyjne. Chodzi przy tym, aby były one wyprodukowane przy zużyciu jak najmniejszej ilości energii, znacznym wzroście wydajności pracy oraz polepszaniu warunków pracy.

Ciąg dalszy na str. 2

SPORT SPORT

Efektowne bramki i Jagiellonia — Stal 2:0.

Piłkarze Mazura liderami.

M. Szarameta i D. Pukin wicemistrzami Polski.

Informacje sportowe na str. 6

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 do 8 st. C., minimalna od 3 do 5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, porywisty, zachodni i południowo-zachodni.

JUTRO — miejscami opady deszczu, cieplej.

IMIENINY: Feliksa, Anzelma.

(R)



Na starcie, mimo chłodnej i pochmurnej pogody stanęło ponad tysiąc dziewcząt i chłopców, w większości uczniów białostockich szkół podstawowych. (Let)

Centralna inauguracja Biegów Pokoju

W Białymstoku odbyły się wczoraj młodzieżowe Biegi Pokoju i Przyjaźni zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki ZSMP dla uczczenia Międzynarodowego Roku Pokoju. Impreza stanowiła jednocześnie centralną inaugurację Biegów Pokoju ZSMP. Przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej, gdzie zlokalizowano start i metę, uczestników powitał przewodniczący ZW ZSMP w Białymstoku — **Wiktor Wierzbicki**, podkreślając patriotyczny charakter biegów, które także są rywalizacją sportową.

Apel Olimpijski odczytał uczestnik igrzysk w Rzymie płk **Stefan Masztak**. Obecny był także mistrz olimpijski w boksie **Józef Grudzień**.

(Szczegółowe sprawozdanie na str. 6).

Sesja literacka w Łomży

INFORMACJA WŁASNA

„Powódź" to w opinii znawców literatury, w tym **Juliana Wiktora Gomulickiego**, najlepsza powieść **Feliksa Bernatowicza**, pisarza z przełomu XVIII i XIX wieku. Opowiada o wpływie natury na ludzkie postawy i jest pierwszą w Polsce powieścią o chłopach. Ostatnie jej wydanie, podobnie jak i pozostałych utworów Bernatowicza, ukazało się przed wojną i praktycznie utwór nie jest dostępny na rynku czytelniczym. Próby wydania „Powodzi" podjęli się — z inicjatywy **Czesława Brodzickiego** łomżyńscy animatorzy kultury. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, ukaże się ona w nie-

Ciąg dalszy na str. 3

Lalkarskie potyczki

Mały wielki świat najmłodszych

INFORMACJA WŁASNA

Przez dwa dni (w ub. sobotę i niedzielę) Białystok gościł zespoły lalkowe z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Działają one w klubach prasy i książki, pod patronatem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej.

VIII Międzywojewódzki Przegląd Teatrzyków Lalkowych zgromadził 11 amatorskich zespołów działających w małych miejscowościach. Dzieci pokazywały swe umiejętności na deskach Młodzieżowego Domu Kultury.

Przegląd był doskonałą okazją do podpatrzenia jak pracują koledzy z innych teatrzyków, do wymiany doświadczeń, wreszcie do wysłuchania uwag, recenzji i metodycznych wskazówek profesjonalistów. Poziom przedstawień był bardzo nierówny i — jak powiedziała przewodnicząca jury, **Dominika Krauze-Wójtowicz** — zauważalne jest ogólne jego obniżenie. Główną przyczynę takiego stanu upatruje się w tym, że instruktorzy nie doskonalą swego warsztatu, rzadko np. przyjeżdżają na kursy. Natomiast dzieci prezentowały spore umiejętności i wielki zapał. One przygotowały lalki i scenografię.

W odróżnieniu od innych przeglądów jury nie przyznało

Ciąg dalszy na str. 3



Fot. A. Chomicz

Sposób na deszczowy weekend

Stwierdźmy od razu, że tylko dla odważnych, nie dla tych, którym dżdżysty poranek i wiosenny chłodek są wystarczającym powodem aby nie wychylić z domu nosa. Harcerzom Białostockiej Chorągwi ZHP deszcz nie straszny — spakowali plecaki, na nogi włożyli terenowe buty i.. hajda do lasu, na przywitanie wiosny.

Nie był to rekreacyjny spacerek, lecz wielokilometrowy rajd przez puszczę, połączony ze zdobywaniem różnorodnych sprawności. Każdy z harcerzy musiał wykazać się nieomal takim hartem, jak zdobywca na nieznanym lądzie. Rozpalić ognisko z mokrego drewna, obsadzić siekierę na trzonku, zmierzyć szerokość rzeki i wysokość drzewa, udzielić koledze pierwszej pomocy. Wszystko okazało się fraszką dla za-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy ze str. 1

24 stycznia 1945 r. Rząd Tymczasowy RP zaproponował zawarcie sojuszu między obydwoma państwami, ujętego w formę traktatu, co zostało pozytywnie przyjęte przez stronę radziecką. Tak doszło do podpisania 21 kwietnia 1945 r. „Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich".

W historycznym już dzisiaj dokumencie podkreślono, iż „obie strony, w przeświadczeniu, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodów polskiego i radzieckiego wymagają zachowania i wzmocnienia stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu, będą umacniały przyjazną współpracę pomiędzy obydwoma krajami w myśl zasad wzajemnego poszanowania swej niezależności i suwerenności, jak również nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa".

Aż pięć artykułów na osiem, zawartych w tym dokumencie, dotyczyło toczącej się wojny i ustaleń militarno-obronnych, niezwykle istotnych dla obydwu stron w okresie pokojowym.

Bardzo istotny był artykuł siódmy, w którym stwierdzano: „Wysokie Układające się Strony będą współpracowały w duchu przyjaźni również po zakończeniu obecnej wojny w celu dalszego rozwoju i umocnienia więzi ekonomicznej i kulturalnej między obydwoma krajami i będą sobie wzajemnie pomagały w odbudowie gospodarczej obydwu krajów".

Dzięki układom umocniła się władza odradzającej się Polski — zarówno w kraju, jak i na świecie. Miała ona bowiem poparcie wielkiego mocarstwa i obietnicę dotyczącą granicy na Odrze i Nysie na długo przed konferencjami w Jałcie i Poczdamie, na których rozstrzygano o powojennym ładzie w Europie.

Przymierze, zawarte na dwadzieścia lat w celu odparcia wspólnego wroga i budowania pokoju, odnowione w roku 1965 i 1985, stanowi nadal rękojmię naszego politycznego bezpieczeństwa, a jednocześnie zapewnia Polsce największego partnera w wymianie towarowej — partnera spieszącego z pomocą w obliczu trudności gospodarczych.

Potwierdzeniem tego były polsko-radzieckie rozmowy przeprowadzone przez premierów obydwu państw na krótko przed XXVII Zjazdem KPZR. Podpisano wówczas jedenaście nowych porozumień przede wszystkim dotyczących współpracy gospodarczej.

„Wierzymy w tę współpracę — stwierdził przewodniczący Rady Ministrów ZSRR. — Przekonanie to oparte jest na historycznych doświadczeniach, na wspólnocie nieprzemijających wartości politycznych".

ROMAN WÓJCIK

Fundament przymierza

Takie powinny być czyny!

Ciąg dalszy ze str. 1

swój sobotni zarobek, ok. 85 tys. złotych, na rzecz Narodowego Czynu Pomocy Szkole z przeznaczeniem dla Zespołu Szkół Odzieżowych.

W Wojewódzkim Zakładzie Transportu Mleczarskiego „Trans-Mlecz" czyn zjazdowy rozpoczął się podczas Dnia Pracy Społecznej z okazji 15-lecia zakładu. Ten „dzień" trwać będzie cały rok. Dotychczas pracowało społecznie 120 osób. Zakres ich działalności był różnorodny: od naprawy pojazdów po modernizację pomieszczeń socjalnych.

Odwiedziliśmy zajezdnię w Dąbrowie Białostockiej. Tu przez siedem godzin 38 ludzi naprawiało samochody, odnawiało pomieszczenie biurowe oraz kanał do reperacji pojazdów. Nie było to jedyne miejsce, gdzie odbywał się czyn zjazdowy załogi „Trans-Mleczu". W minioną sobotę grupy pracowników zastać można było podczas pracy w Białymstoku i oddziałach: w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Łapach, Mońkach, Siemiatyczach. (rb)

Miejska Konferencja PZPR w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

tyjnego i społecznego. W czasie dyskusji plenarnej głos zabrało blisko dwudziestu delegatów, zaś w obradach zespołów swoje uwagi zgłosiło pięćdziesięciu towarzyszy, co z kolei jest jakimś miernikiem aktywności.

*

Na Konferencję przybyli m. in. weterani ruchu robotniczego, I sekretarz KW PZPR — **Waldemar Berdyga**, przewodniczący WRN — **Edward Smoła**. Wśród gości Konferencji obecny był szef Urzędu Rady Ministrów — minister **Michał Janiszewski**. Obrady poprzedziło wręczenie 63 kandydatom partii legitymacji kandydackich. Otrzymali je oni z rąk wieloletnich członków partii — **Stanisławy Kowalskiej** i **Henryka Mazurczyka** oraz I sekretarza KW — Waldemara Berdygi.

Referat Egzekutywy KM PZPR wygłosił I sekretarz KM — **Antoni Grygieńć**. Omówił on szeroko wyniki rozmów przeprowadzonych z członkami partii, przebieg dyskusji nad projektem Programu i Tezami na X Zjazd. Zgłoszono podczas nich szereg różnorodnych wniosków dotyczących funkcjonowania poszczególnych ogniw partii, gospodarki w zakładach pracy, jak i bardzo ogólnych. Ważne w tej dyskusji było i jest to, że jej uczestnicy nie obawiali się poruszania spraw trudnych. W licznych wystąpieniach pojawiły się akcenty samokrytyczne. Postawę wielu członków partii da się scharakteryzować krótkim określeniem — wymagajmy od innych, ale przede wszystkim od siebie.

W dobitny sposób dała o sobie znać ta świadomość w wystąpieniach dyskutantów. O konieczności rozbudowania szeregów partii mówiła **Stanisława Kowalska**.

— Wśród robotników w największych suwalskich zakładach pracy — mówiła między innymi — jest wielu bardzo dobrych, oddanych swojej pracy i zakładowi pracowników. To są właśnie kandydaci do szeregów partyjnych. Trzeba tylko umieć i chcieć ich pozyskać. Potrzebna jest w tej mierze większa aktywność poszczególnych POP.

O konieczności tej mówił także przewodniczący Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej — **Krzysztof Gadomski**. Wskazał on na potrzebę ścisłego przestrzegania statutowych wymagań. Dotyczy to m.in. konieczności odbywania zebrań i szkoleń partyjnych. Są bowiem i takie POP, w których w ciągu roku odbyło się zaledwie po jednym zebraniu. Organizacje partyjne w większym, niż dotychczas zakresie powinny dbać o zachowanie dyscypliny pracowniczej. Przykłady negatywne są bowiem widoczne niemal na każdym kroku.

Próbą łamania przepisów są m.in. nagminne fakty nieprzestrzegania ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Stwierdzono np. fakt wykorzystywania samochodów służbowych do dokonywania zakupu alkoholu. Tylko w ciągu jednej godziny (od 13 do 14), przed jednym sklepem monopolowym odnotowano obecność 29 samochodów. Były wśród nich Kamazy, Żuki i... nawet karetki pogotowia. Ich kierowcy przyjechali po wódkę.

Nie jest to problem bagatelny. Choćby dlatego, że — na co wskazał inny dyskutant **Ryszard Sofiński** — co czwarte przestępstwo i co drugie wykroczenie popełniane jest przez osoby będące pod wpływem alkoholu.

Negatywne skutki alkoholizmu oraz innych przejawów patologii społecznej szeroko omawiane były podczas obrad zespołu do spraw poprawy porządku, ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Problematyka gospodarcza została szeroko omówiona w wystąpieniu prezydenta Suwałk — **Józefa Gajewskiego**. Tu na szczególną uwagę zasługuje problem budownictwa mieszkaniowego. Otóż — stwierdził mówca — za dwa—trzy lata budownictwo to może w Suwałkach ulec poważnemu zahamowaniu, co wynika z braku gazu i energii elektrycznej.

Nie jest to sprawa tylko samych Suwałk. Problem ten należy rozpatrywać w kontekście planowanej budowy kopalni rud „Krzemianka". Powinien on także stać się przedmiotem uwagi władz centralnych i wojewódzkich.

Podczas obrad plenarnych zaprezentowane zostały wnioski wypracowane na posiedzeniach zespołów problemowych. Z reguły zawierały one dużą dozę krytycyzmu, ale też wskazywały na to, że eliminacja negatywnych zjawisk w dużej mierze zależy od własnej aktywności.

Na zakończenie obrad tow. Michał Janiszewski omówił ogólne założenia polityki partii i państwa. Zabrał również głos tow. **Waldemar Berdyga**.

Spośród uczestników Konferencji wybrano 36 delegatów na Konferencję Wojewódzką.

ST. KULIKOWSKI

Kolejne ofiary nalotów USA na Libię

Liczba ofiar śmiertelnych amerykańskiego nalotu na Trypolis i Benghazi wzrosła w niedzielę do 39 osób i prawdopodobnie co najmniej 2 ciężko rannych nie uda się utrzymać przy życiu — oświadczyli lekarze dziennikarzom zagranicznym, którzy mieli możność udania się do szpitali Trypolisu i Benghazi.

W nocy z 14 na 15 bm. w trudnych warunkach, kiedy po ataku amerykańskim nastąpiła przerwa w dopływie prądu, ze szpitali trzeba było ewakuować chorych, by zrobić miejsce dla rannych — pisze korespondent Agencji AFP. Większość osób znajdujących się w szpitalach odniosła rany na skutek podmuchu eksplozji. Bomby o ciężarze 500 kilogramów spowodowały poważne straty nawet w odległości dziesiątków metrów od miejsca wybuchu. Wiele osób zostało rannych odłamkami. Większość ofiar zginęła pod gruzami domów, bądź jak córka pułkownika Kadafiego, zostało śmiertelnie zranionych odłamkami.

25-letni Chaleb Mohamed Zachar został ranny w sobotę. Stracił rękę, kiedy na ulicy w Trypolisie wybuchła z opóźnieniem bomba zrzucona podczas nalotu amerykańskiego. Opóźniona eksplozja zraniła również dwóch małych chłopców.

Kolejna taka bomba — jak poinformowali dziennikarzy przedstawiciele władz libijskich — wybuchła w sobotę w rejonie lotniska. Zginęły trzy osoby w tym dwoje dzieci. W tym rejonie odnaleziono 17 podobnych bomb-pułapek, zrzuconych przez samoloty amerykańskie podczas nalotu w nocy z 14 na 15 bm. (PAP)

XI Zjazd NSPJ kontynuuje obrady

Delegacja PZPR we Frankfurcie

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeśli chodzi o rolnictwo, podkreślano, że tylko przez wdrażanie osiągnięć postępu naukowo-technicznego, w tym kluczowych technologii i zwiększenie wydajności pracy, można będzie uzyskać coraz wyższe zbiory.

Ważne miejsce w dyskusji zjazdowej zajęły problemy zachowania i utrwalenia pokoju. Delegaci szczególnie mocno wyrażali poparcie dla zgłoszonych z trybuny zjazdu przez **Michaiła Gorbaczowa** nowych propozycji rozbrojeniowych. Podkreślano ich ogromne znaczenie jako szansy dla zapoczątkowania przełomu w rozwoju polityki międzynarodowej w kierunku powstrzymania wyścigu zbrojeń, rozbrojenia i pokojowego wykorzystania zdobyczy nauki i techniki.

Po zakończeniu dyskusji delegaci podjęli jednomyślnie uchwałę aprobującą wytyczne XI Zjazdu NSPJ do pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej NRD w latach 1986—1990. Następnie zjazd zatwierdził sprawozdanie Komisji Redakcyjnej i Komisji Wnioskowej.

Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na XI Zjazd NSPJ z sekretarzem PZPR **Józefem Czyrkiem**, przebywała w niedzielę w okręgu **Frankfurt** nad Odrą.

W miejscu pamięci na Wzgórzach Seelowskich, gdzie w lutym 1945 roku żołnierze Armii Czerwonej toczyli ciężkie boje z hitlerowcami, torując współtowarzyszom broni drogę do zdobycia Berlina, delegacja złożyła wieniec pod Pomnikiem Chwały, oddając hołd poległym. Zwiedziła też muzeum prezentujące pamiątki związane z bitwą stoczoną przed 41 laty.

Głównym akcentem pobytu delegacji PZPR we Frankfurcie nad Odrą był wiec przyjaźni pod hasłem dalszego zacieśniania przyjaźni i współpracy między naszymi partiami, państwami i narodami.

Trwa wojna irańsko-iracka

Ogłoszony w Bagdadzie komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych Iraku podaje, że w niedzielę wojska tego kraju zdobyły 3 strategiczne wzgórza w przygranicznym rejonie na wschód od Majsanu. W czasie walk zabito ponad 80 żołnierzy irańskich, zniszczono znaczną ilość sprzętu nieprzyjaciela.

Ogólne straty strony irańskiej na tym odcinku frontu w walkach prowadzonych w dniach 15—17 bm. wyniosły 436 zabitych i 100 rannych.

Komunikat informuje, że w sobotę odparto ataki wojsk irańskich w sektorze południowym i północnym.

Według komunikatu, artyleria irańska ostrzelała okolice Chanakinu oraz miejscowość Hurmal.

Tymczasem irańska agencja prasowa IRNA podała, że na wszystkich odcinkach frontu trwają działania bojowe. W sektorze zachodnim zabito ponad 100 żołnierzy irackich. Wojska irackie straciły znaczną ilość sprzętu.

IRNA pisze również, że artyleria irańska kontynuowała ostrzał przemysłowych rejonów Iraku, w tym obiektów naftowych.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku zapoznała się z informacją o rozwoju kultury w środowiskach robotniczych. Stwierdzono, że po okresie zastoju będącego wynikiem ogólnych trudności społeczno-gospodarczych, następuje obecnie stopniowe ożywienie w tej dziedzinie. Tematyka ta jest od pewnego czasu przedmiotem stałego zainteresowania instancji i organizacji podstawowych. Nie bez znaczenia jest również to, że na terenie zakładów pojawił się na nowo ważny mecenas kultury, a mianowicie odrodzone związki zawodowe.

Jak dawniej tak i obecnie są one liczącym się rzecznikiem rozwijania i upowszechniania różnorodnych form życia kulturalnego oraz kształtowania wśród załóg patriotycznych i internacjonalistycznych wartości. Działalność na tym polu powinna spotykać się na co dzień ze zrozumieniem oraz bardziej życzliwą pomocą i wsparciem ze strony kierownictw zakładów pracy. Również instytucje i placówki kulturalne powinny w większym niż dotąd stopniu uwzględniać w swej działalności zainteresowania i potrzeby środowisk robotniczych, wychodzić im naprzeciw z szerszą i bogatszą ofertą kulturalną.

W drugim punkcie porządku Egzekutywa zapoznała się z oceną służb rolnych, ze szczególnym uwzględnieniem Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Aktualnie — jak wynika z przedłożonych materiałów — zadania w dziedzinie doradztwa i upowszechniania wiedzy rolniczej realizuje w województwie 29 instytucji i organizacji zatrudniających łącznie około 1120 fachowców, przy czym rolę koordynatora w tej mierze spełnia WOPR. Zadaniem tej bądź co bądź pokaźnej armii specjalistów powinna być stała troska o wzrost produkcji rolniczej, a tym samym, dążenie do osiągnięcia pełnej samowystarczalności żywnościowej kraju.

Obecny model doradztwa fachowego w rolnictwie przyjęty został przed czterema laty. Ma on dodatnie jak i ujemne strony. Te ostatnie wynikają głównie z braku dostatecznej koordynacji oraz określenia kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych służb. Stąd nadal słychać narzekania rolników na ich pracę. Zachodzi więc pilna konieczność udoskonalenia koordynacji i funkcjonowania doradztwa fachowego ze strony urzędu wojewody. Dotyczy to zwłaszcza pełnego ukierunkowania poszczególnych służb na rozwiązywaniu takich specyficznych dla województwa problemów, jak wyrównywanie dysproporcji w produkcji rolnej między gminami, wsiami i gospodarstwami, intensyfikowanie gospodarki na użytkach zielonych, racjonalizowanie zadań postępu biologicznego, wreszcie intensyfikowanie nawożenia mineralnego i wapnowania gleb.

(c)

Sposób na deszczowy weekend

Ciąg dalszy ze str. 1

prawionej w rajdach młodzieży.

Równie dobrze poradziła sobie z musztrą, pytaniami z historii ZHP czy praktycznym egzaminem z sygnalizacji chorągiewkowej. Trudno się zresztą temu dziwić — w **II chorągwianym turnieju zastępów „Puszcza 86"** uczestniczyli doborowi harcerze. Swe reprezentacje wystawiły **hufce: Mońki, Łapy, Hajnówka, Dąbrowa Białostocka, Podlasie, Białystok i Turośń Kościelna. W sumie 90 osób.**

Niewątpliwie taka mobilizacja harcerzy w pierwszych dniach wiosny, była doskonałym sprawdzianem zdobytej wiedzy i zaprawą do zbliżającej się szybkimi krokami akcji letniej. Turniej odbył się w sobotę, 19 kwietnia br. w okolicach podsupraskiego „Półka". Trasę wraz z „przeszkodami i niespodziankami" przygotowali: Krąg Instruktorski „Dębowy liść", starszoharcerska drużyna „Spad" i 103 starszoharcerska drużyna „Monti Vagus".

W rywalizacji najlepszy okazał się zastęp „Knieje" z 4 Białostockiej Drużyny Harcerzy, drugie miejsce zajął zastęp „Dęby" z Hufca ZHP w Dąbrowie Białostockiej zaś na trzeciej pozycji uplasował się zastęp „Polanki" z Hufca ZHP w Mońkach. Lecz ważniejszy od ostatecznej klasyfikacji wydaje się być udział młodzieży w imprezie, ochota do działania i chęć pogłębiania własnych wiadomości i umiejętności.

ANATOL CHOMICZ

Protesty przeciw wprowadzaniu treści religijnych do szkół

Z masowymi protestami ze strony nauczycieli, pedagogów, polityków, lecz także części teologów spotkała się próba wprowadzania treści religijnych zaczerpniętych z Biblii do nauczania przedmiotów przyrodniczych w szkołach podstawowych Norwegii. Minister Oświaty i Wyznań, **Kjell Magne Bondevik**, jednocześnie przewodniczący Chrześcijańskiej Partii Ludowej, zamierza wprowadzić do programu szkolnego następujące sformułowanie: „szkoła powinna nauczać, że nie istnieje żadna ostateczna odpowiedź, jeśli chodzi o pochodzenie człowieka i że w związku z tym nie musi być sprzeczności między teoriami naukowymi a przesłaniem Biblii w kwestii stworzenia świata".

Zostało to jednoznacznie ocenione przez prasę jako próba banalizowania i uproszczenia nauczania szkolnego podjęta przez dyletantów. Norwegia — pisze dziennik „Arbeiderbladet" — stałaby się pośmiewiskiem dla całego świata, gdyby biblijne opowiadanie na temat stworzenia człowieka znalazło się w szkolnym programie nauk przyrodniczych. Ostra krytyka ze strony opozycyjnej Norweskiej Partii Pracy spowodowała, że sprawa podniesiona zostanie wkrótce na forum norweskiego parlamentu. Deputowany socjaldemokratyczny **Haakan Blankerborg** zaznaczył zarazem, że znaczna większość Strotingu będzie musiała oficjalnie uznać, że zarówno chadecki minister, jak i pozostali członkowie rządu pochodzą jednakże od małpy.

Norwegia od dawna ma opinię bardzo purytańskiego i konserwatywnego kulturowo kraju. W ostatnich latach m.in. pod wpływem otwarcia na świat spowodowanego ekspansją naftową, następuje widoczna laicyzacja społeczeństwa i ograniczanie wpływów kościoła protestanckiego. (PAP)

Urlop macierzyński w USA — marzeniem!

Do Kongresu Stanów Zjednoczonych wpłynął projekt ustawy, która dawałaby prawo pracującej kobiecie do czteromiesięcznego bezpłatnego urlopu macierzyńskiego z jednoczesnym prawem do ponownego zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy.

Autorką projektu ustawy jest członkini Izby Reprezentantów — PATRICIA SCHROEDER.

Projekt ustawy o bezpłatnych urlopach macierzyńskich nie obejmuje wszystkich przedsiębiorstw USA, lecz tylko te, które będą mogły sobie pozwolić, ze względów ekonomicznych, na bezpłatne urlopy macierzyńskie. Natomiast te przedsiębiorstwa zwłaszcza małe, gdzie nieobecność w pracy jednej osoby wpływa ujemnie na produkcję, zostały z projektu ustawy wyłączone.

Dotychczas kobiety amerykańskie nie mają prawa domagania się ponownego zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy, jeżeli ze względów macierzyńskich na najkrótszy chociażby okres opuściły miejsce pracy.

Zarówno Kongres, jak i administracja federalna i Sąd Najwyższy USA wypowiadają się przeciwko ustawie i bezpłatnym urlopom macierzyńskim dla kobiet pracujących, jak również przeciwko przyznawaniu matkom prawa do bezpłatnej opieki nad chorym dzieckiem i ponownego zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy.

Autorka projektu **Patricia Schroeder** zwróciła uwagę w wystąpieniu na forum Izby Reprezentantów, że kobiety amerykańskie nie domagają się płatnych urlopów macierzyńskich, ale zwracają się do Kongresu jedynie o przyjęcie ustawy o urlopach macierzyńskich bezpłatnych. Kobiety amerykańskie — podkreśliła Patricia Schroeder — zwracają się także do Kongresu o prawo do bezpłatnej opieki nad chorymi dziećmi.

Walka kobiet amerykańskich o prawo do czteromiesięcznego bezpłatnego urlopu macierzyńskiego i do ponownego zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy staje się w USA problemem o zasięgu ogólnonarodowym, bowiem coraz więcej kobiet nie chce ryzykować utraty pracy dla macierzyństwa.

Z ponad 50 milionów kobiet amerykańskich zatrudnionych w gospodarce USA, 80 proc. pracuje ze względów ekonomicznych, tj. ze względu na szczupłość budżetu rodzinnego i wzrost kosztów utrzymania.

Patricia Schroeder, zwróciła uwagę, iż delegacja kobiet z innych krajów, które odwiedzają Stany Zjednoczone, nie mogą zrozumieć, dlaczego władze ustawodawcze, wykonawcze i koła gospodarcze utrzymują, iż gospodarki amerykańskiej i amerykańskiego społeczeństwa nie stać na wprowadzenie bezpłatnych urlopów macierzyńskich.

W wielu krajach świata — oświadczyła Patricia Schroeder — nieporównanie biedniejszych od USA i znajdujących się na niższym poziomie rozwoju materialnego, kobiety dawno już uzyskały prawo do płatnych urlopów macierzyńskich i ponownego zatrudnienia w dawnych miejscach pracy.

Przeciwko projektowi ustawy występują niemalże wszyscy pracodawcy w USA. Przeciwnicy przyznania kobietom amerykańskim prawa do bezpłatnych urlopów macierzyńskich oraz prawa do opieki nad chorymi dziećmi oświadczają, iż Stany Zjednoczone są krajem zbyt biednym, aby mogły sobie pozwolić na tego rodzaju ustawodawstwo socjalne.

Pracodawcy amerykańscy utrzymują, iż nie stać ich na ponoszenie kosztów wynikających z chwilowej nieobecności pracownika oraz nie mogą czekać na jego powrót do pracy, jeżeli interes ekonomiczny przedsiębiorstwa i względy produkcyjne wymagają natychmiastowego zatrudnienia nowego pracownika. Poza tym twierdzą oni, że przyznanie kobietom tego rodzaju prawa byłoby dyskryminacją w stosunku do mężczyzn, którzy również ze względu na zły stan zdrowia czy chorobę nie korzystają z bezpłatnych urlopów i nie mają prawa do ponownego zatrudnienia po okresie nieobecności chorobowej.

Patricia Schroeder przyznała podczas konferencji prasowej, iż projekt ustawy o bezpłatnych urlopach macierzyńskich dla kobiet ma niewielkie szanse uchwalenia ze względu na silne opory w Kongresie, administracji federalnej i w kołach gospodarczych. (PAP)

Kometa Halleya — latającą „górą lodową"

Badanie zdjęć komety Halleya, uzyskanych z pokładu automatycznych stacji międzyplanetarnych „Wega-1" i „Wega-2" dają podstawę do wysunięcia tezy, że jej jądro jest jednorodnym ciałem o nieregularnym kształcie, który można porównać z orzeszkiem ziemnym — oświadczył w rozmowie z dziennikarzami rektor leningradzkiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki, doktor nauk technicznych prof. **Giennadij Dulniew**. Powiedział on, że maksymalne rozmiary jądra w oświetlonej części wynoszą około 11 kilometrów.

W pełni potwierdziła się hipoteza, że kometa jest „latającą górą lodów" — stwierdził naukowiec. Po kilku dziesiątkach tysięcy lat, a być może i setkach tysięcy lat, grubość trudno topliwej powierzchniowej warstwy jądra komety Helleya stanie się tak duża, iż utraci ona swą aktywność i przekształci się w asteroid.

Poszukiwania „Challengera"

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej NASA poinformowała, że wraz ze znalezieniem szczątków wszystkich osób, które znajdowały się na pokładzie amerykańskiego wahadłowca „Challenger" w czasie tragicznego lotu 28 stycznia br., zakończono operację poszukiwania pozostałości po załodze „Challengera" w Oceanie Atlantyckim.

Jako ostatnie wydobyto z oceanu i zidentyfikowano szczątki astronauty Grega Jarvisa.

Wrak śmigłowca „Aeropolu" przyholowany do Gdańska

Do portu gdańskiego przyholowany został ze Świnoujścia, na pokładzie pływającego holownika „Krab" wrak śmigłowca „Aeropolu", który 3 bm. uległ tragicznej katastrofie na wodach przybrzeżnych Bałtyku.

Wrak śmigłowca spoczywający na głębokości 53 m został wydobyty w czasie akcji przeprowadzonej w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych przez ekipę nurków oraz jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Krab", „Rosomak" i „Posejdon".

Kadłub i części ogona zniszczonego śmigłowca zostaną poddane szczegółowym oględzinom ekspertów. Powinno to umożliwić bardziej precyzyjne ustalenie przyczyn tragicznej katastrofy śmigłowca. (PAP)

Rośnie konto budowy CZMP

W kwietniu br. Społeczny Fundusz Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi wzrósł o ponad 17,5 mln zł dzięki wpłatom zakładów, instytucji, organizacji i osób prywatnych z całego kraju.

Stan złotówkowego konta budowy CZMP wyniósł prawie 2,4 mld zł. Na koncie dewizowym jest 313,6 tys. dolarów i ponad 143 tys. rubli. (PAP)

Drogo kosztował kłusowniczy proceder

Święto 22 lipca ub.r. nie było dniem odpoczynku dla funkcjonariuszy MO z Posterunku w Narewce (woj. białostockie). Uzyskali bowiem wiadomość, iż **Leon Ł.** — mieszkaniec kolonii **Siemionówka**, odległej zaledwie o 10 km, zajmuje się kłusownictwem. Należało działać natychmiast, a jednocześnie ostrożnie, bowiem sprawca posługiwał się nielegalnie posiadaną bronią palną.

Dokładne przeszukanie zabudowań przyczyniło się do odnalezienia niewielkiego arsenału: strzelby, karabina, zamka karabinowego, 145 sztuk amunicji a ponadto łusek broni myśliwskiej i wojskowej, prochu strzelniczego. Do tego doliczyć trzeba ok. 4 kg zakwestionowanej dziczyzny i zakopaną w ziemi butelkę z samogonem. Sporządzono protokół, właściciela gospodarstwa zatrzymano, powiadomiono prokuratora.

W trakcie prowadzonego śledztwa ustalono, że jesienią 1982 r. Leon Ł. w opuszczonych zabudowaniach we wsi **Budy** odnalazł broń palną. Zamiast przekazać MO — ukrył a już latem następnego roku począł kłusować w okolicznych lasach. Posługiwał się przy tym nie tylko bronią palną, ale także nożem, wnykami i piką.

Początkowo skóry pozyskanych zwierząt niszczył, ale później — już po wyprawieniu — przekazywał swemu szwagrowi **Mirosławowi A.** W mieszkaniu Mirosława A. znaleziono 31 różnego rodzaju skór zwierząt łownych, z czego trzy skóry lisie i dwie skóry jenotów posiadały ślady wnyków, a dwie skóry lisie — ślady postrzałów. Ustalono też, że Mirosław A. 21 lipca ub.r. przy użyciu wnyka upolował sarnę. Część mięsa przekazał Michałowi Ł. i Mikołajowi Ch.

Niedawno sprawa ta trafiła na wokandę Sądu Rejonowego w **Bielsku Podlaskim**. Sąd uznał Leona Ł. winnym nielegalnego posiadania broni, skłusowania co najmniej 2 zwierząt: sześciu jenotów, sześciu norek, pięciu kun leśnych, czterech tchórzy, bobra, kury, piżmaka i sarny łącznej wartości 714 tys. zł, przechowywania spirytusu pochodzącego z nielegalnego wyrobu, skazując na karę łączną: trzy i pół roku pozbawienia wolności, 300 tys. zł grzywny, wpłacenie 714 tys. zł na rzecz Nadleśnictwa, uiszczenie 68,4 tys. zł opłat karnych i 18,5 tys. zł tytułem wpisu od powództwa sądowego. Na mocy amnestii umorzono zarzut nielegalnego wyrobu spirytusu.

Mirosław A. za skłusowanie sarny wartości 30 tys. zł oraz przyjęcie do ukrycia co najmniej 24 skór zwierząt łownych, pochodzących z przestępstwa, został skazany na półtora roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata, 100 tys. zł grzywny, zobowiązując do wpłacenia na rzecz koła łowieckiego 30 tys. zł, uiszczenie 26 tys. opłat w sprawach karnych. Obaj oskarżeni zostali solidarnie obciążeni kosztami postępowania sądowego.

Wyrok nie jest prawomocny. Powinien być jednak wystarczającą przestrogą przed uprawianiem kłusowniczego procederu. Prędzej przy później „wpadka" bowiem nastąpi. Przestępstwo okaże się wówczas całkowicie nieopłacalne. (jks)

Dziennikarze prasy krajowej w województwie łomżyńskim

INFORMACJA WŁASNA

Każdego roku, przed majowymi **„Dniami Ochrony Przeciwpożarowej"**, Komenda Główna Straży Pożarnych organizuje spotkanie dziennikarzy zajmujących się problematyką strażacką. W ub. piątek i sobotę, 18—19 bm. przebywali oni w **woj. łomżyńskim**.

Dziennikarzy przyjął wojewoda, prezes ZW Związku OSP — **Jerzy Zientara**. Poinformował on o osiągnięciach, problemach i zamierzeniach straży pożarnych.

Goście odwiedzili OSP w **Kalinowie, Czarnocinie, Wiśniewie i Szczuczynie**, gdzie zwiedzili muzeum pożarnictwa. Obserwowali też ćwiczenia zakładowej straży pożarnej przy **Zakładach Płyt Wiórowych** w **Grajewie**. (kłos)

Konkurs filatelistyczny „Pokój-dzieciom"

W Białymstoku odbyły się rozgrywki półfinałowe w Ogólnopolskim Młodzieżowym Konkursie Filatelistycznym pod hasłem „Pokój — dzieciom". Wzięło w nich udział 44 młodych miłośników znaczka pocztowego, wyłonionych w kołach młodzieżowych Polskiego Związku Filatelistów w woj. białostockim, suwalskim i łomżyńskim.

Dzieci startowały w dwóch grupach — starszej i młodszej. Najlepiej odpowiedzieli na pytania testowe i najciekawiej opracowali zbiory filatelistyczne w pierwszej grupie **Andrzej Prystupiuk z Hajnówki** i w drugiej **Barbara Rola z Białegostoku**. Drugie i trzecie miejsca zajęli: **Jacek Szewczuk (Białystok)** i **Grzegorz Kalejto (Suwałki)** oraz **Daria Mańkowska (Białystok)** i **Janusz Gierman (Bielsk Podlaski)**.

Dwaj zwycięzcy rozgrywek półfinałowych pojadą na finał konkursu do Tarnowa. Życzymy im sukcesów. (ś)

Dni woj. białostockiego na Litwie

Ciąg dalszy ze str. 1

dzieckiej w Zielonej Górze). Wystąpią oni z programem „Barwy Przyjaźni".

W czasie „Dni" przewidziane są również dwie wystawy: fotograficzna **Piotra Sawickiego** w Wilnie i twórczości ludowej w Kownie (zaprezentowana zostanie tkanina dwuosnowowa, charakterystyczna dla naszego terenu) oraz pokaz filmów polskich.

Delegacja ZW TPPR spotka się z członkami Prezydium Litewskiego Oddziału Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą a także z władzami Kowna. Białostoczanie uczestniczyć będą w uroczystej akademii w Wilnie, poświęconej 41 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Litewskie Towarzystwo Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą (w skład jego wchodzi Litewski Oddział Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, z którego gościnności korzystać będzie przez najbliższe dni grupa białostocka) zostało założone przed 30 laty. W 1963 r. nastąpiła pierwsza wymiana delegacji z TPPR. Od tego czasu datują się różne formy kontaktów. Towarzystwo kieruje do Polski, a także przyjmuje z naszego kraju działaczy różnych środowisk oraz delegacje, urządza samodzielnie bądź z udziałem instytucji państwowych i organizacji społecznych akademie dla uczczenia polskich świąt narodowych, znamiennych dat w dziejach przyjaźni obu krajów oraz różnorodne imprezy kulturalne, wysyła do Polski i otrzymuje od nas materiały informacyjne, filmy itd.

Urozmaicone formy działalności przyczyniają się do pogłębiania wzajemnych kontaktów Litwy z województwami naszego regionu. M.in. na koncertach gościliśmy zespół etnograficzny, Muzeum Bytu Litewskiej SRR, polski zespół teatralny Wileńskiego Pałacu Kultury Kolejarzy, Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wilia", zespół „Armonika". Popularne stały się seminaria, które co trzy lata Oddział Litewski urządza dla przewodniczących zarządów miejskich i gminnych TPPR woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

W ciągu tego czasu wymieniano także rozmaite wystawy. Przed czterema laty, np. odbyła się w Wilnie wystawa ze zbiorów Muzeum Wojska w Białymstoku, w Polsce zaś swoją ekspozycję pokazali filateliści litewscy. Z kolei w 83 r. zbiory znaczków zaprezentowali w Wilnie nasi filateliści. W Białymstoku, Łomży i Suwałkach organizowane były również ekspozycje malarstwa batalistycznego oraz rzeźby, wystawa fotografiki artystycznej.

Zgodnie z podpisanym w lutym br. **porozumieniem między ZW TPPR w Białymstoku a Litewskim Oddziałem Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej** przewidywane są (oprócz „wspomnianych „Dni woj. białostockiego"): obustronna wymiana „autobusów przyjaźni", wystawa znaczków filatelistów radzieckich oraz udział przedstawicieli ZW TPPR w seminarium poświęconym wykorzystaniu czasu wolnego i estetycznemu wychowaniu młodzieży.

(az)

Forum Zjazdowe

Przekładnia

Ciąg dalszy ze str. 1

wości własnych środowisk. A te są przecież dzisiaj ogromnie zróżnicowane, bardziej chyba niż kiedykolwiek w przeszłości.

Ten brak umiejętności powoduje różnorodne następstwa. Zarówno w partii jak i w środowisku jej działania. Najogólniej mówiąc — jeśli możliwości przeceniamy, bierzemy na siebie takie zadania, o których zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni myślą jako o mrzonkach. Bywa jednak i odwrotnie — jeśli tych możliwości nie doceniamy, pozostawiamy w stanie uśpienia społeczną energię. Można powiedzieć jeszcze inaczej: zdarza się, że rozmiar rzeczywistych potrzeb lokalnych przytłacza zdolność dostrzegania nawet niemałych potencjalnych możliwości, lub że pesymistyczna — usprawiedliwiona czy nie — ocena istniejących możliwości każe kapitulować przed wcale niewygórowanymi potrzebami.

Każda uchwała KC, nawet najbardziej konkretna, jest i musi być na tyle ogólna, by przystawała do sytuacji w całym kraju. Uchwała KW odnosi się z konieczności do sytuacji wojewódzkiej. Dalej powinna działać właśnie ta przekładnia, odnosząca się do „tu i teraz". Nie znaczy to — pod żadnym pozorem — że jakakolwiek organizacja czy instancja może traktować obowiązującą ją uchwałę wyborczo, brać z niej, co uważa za stosowne. Z takim trybem postępowania mieliśmy w partii do czynienia dość długo, włożyliśmy wiele wysiłku, by go przezwyciężyć i wykorzenić. Jest to bowiem zaprzeczenie centralizmu demokratycznego, podstawowej zasady funkcjonowania naszej partii.

Chodzi o coś zupełnie innego: o przeczytanie całej, bez wyjątków, uchwały oczyma własnego środowiska i terenu. Na przykład — pod zaleceniem walki o oszczędność materiałów i surowców co innego jest do odczytania w wielkim zakładzie, a zgoła co innego w terenowej organizacji.

Umiejętność znajdowania takiej przekładni, która jest — moim zdaniem — nieodzownym warunkiem skuteczności partyjnych działań, wymaga rzeczywistej, dokładnej znajomości terenu i środowiska tego działania, jego potrzeb i możliwości oraz zdolności odczytywania w dokumentach partyjnych nie tylko ich litery, ale także ducha. Później wszystko jest już stosunkowo proste...

A. PIOTROWSKA

O świadomą wolę działania

(...) Mam powód do tego, aby wnieść swoje uwagi i wnioski do projektu Programu na X Zjazd PZPR. Rozumiem dobrze nadrzędną wartość pokoju i bezpieczeństwa ojczystego kraju. Znam cenę, jaką zapłaciliśmy za słabość i osamotnienie Polski we wrześniu 1939 r. Doceniam wagę poczucia powinności obronnych całego społeczeństwa, a przede wszystkim młodzieży. Musimy więc umacniać system obronny Układu Warszawskiego. Innego wyjścia dla Polski nie ma.

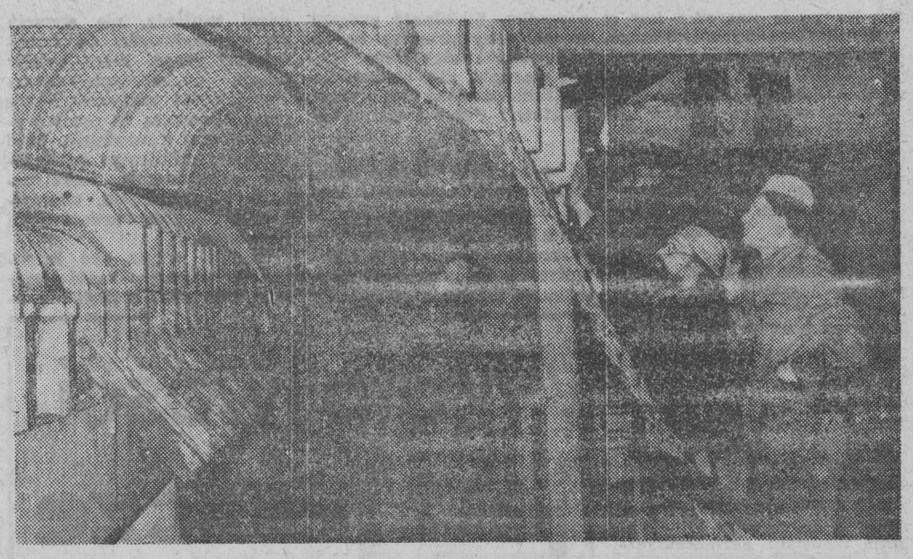
Ubolewam, że po czterdziestu latach istnienia niepodległej Ojczyzny część rodaków pozostaje w swej świadomości wciąż na uboczu ustrojowej relacji na linii władza—społeczeństwo. Długotrwałe spory o koncepcje i kształt przyszłych układów zbiorowych pracy, o prawne aspekty stosunków między państwem a Kościołem, o zagadnienia prawa administracyjnego, cywilnego, rolnego, gospodarczego, finansowego czy prawa pracy powinny mieć na uwadze potrzebę wcielania w życie ustrojowych zasad społeczno-politycznych. Oczywiście trzeba reformować i zmieniać nie tylko prawo, ale również podejście do tego prawa, dbać o respektowanie go na co dzień, umieć też godzić dyscyplinę i wzrost wydajności pracy z zasadą ochrony praw pracowniczych.

Jako kombatant i związkowiec wnikliwie wsłuchuję się w głosy załogi swojej firmy budowlanej i sądzę, że nowe związki zawodowe — z racji swego miejsca i roli, jaką spełniają w socjalistycznym systemie politycznym — odzyskały pozycję kształtującą osobowość człowieka pracy, reprezentując interesy pracowników, rencistów i emerytów oraz ich rodzin. Nasz SNZZ występuje także w roli rzecznika określonych interesów firmy, która boryka się z wieloma trudnościami ekonomicznymi i społecznymi. I trudno więc nie dowartościować firmy, ale trzeba też myśleć o dowartościowaniu związku oraz jego społecznych ogniw — komisji problemowych.

Sądzę, że X Zjazd PZPR dokona istotnych zmian w utrwalaniu i pomnażaniu dorobku gospodarczego kraju i demokracji socjalistycznej zgodnie z nakazem czasu, w którym żyjemy oraz wybierze do władz takich ludzi, którzy podejmą i będą realizowali z całą konsekwencją jego postanowienia (...).

To są moje wnioski i życzenia wynikające z szacunku i zaufania do partii oraz świadomej woli i działania dla wspólnego dobra.

MARIAN LEDZIŃSKI
Giżycko



Brygada w składzie Edward Brylski, Zbigniew Leśniewski i Leszek Łapiński podczas demontażu sit prasowych wysokiego wyżęcia wysłodków. Zostaną one zastąpione nowymi.

Zanim sypnie cukier

KAMPANIA przetwórcza w łapskiej Cukrowni zakończyła się pod koniec grudnia. Nie oznacza to, że obecnie nic się nie dzieje. Na okrągło pracuje wydział paczkowalni. W ciągu jednej zmiany schodzi z taśmy 25 ton słodkiego kryształu w opakowaniach kilogramowych oraz 50—60 ton w workach po 50 kg.

Również w innych pomieszczeniach widać krzątających się ludzi. Tak jak co roku w tym okresie wykonywane są remonty urządzeń. Potrwają one do sierpnia. Zakładowe brygady dokonują przeglądów, czyszczenia, smarowania. Wymieniane są zużyte łożyska i przekładnie. Jedną z poważniejszych operacji jest remont kapitalny dwóch kotłów w elektrociepłowni. Poza tym trzeba oczyścić zbiorniki oraz — gdzie to wymaga — naprawić armaturę i pompy.

Z poważniejszych prac modernizacyjnych należy wymienić montaż łapacza kropel Multivir, mieszadeł pionowych, stacji oczyszczania wody oraz dekantatorów pośpiesznych. Planuje się zamontować nową czechosłowacką linię do pakowania cukru w torebki. Jest pomysł uruchomienia gorzelni. Czy powstanie — okaże przyszłość. W tym wypadku rozwiązania wymaga sprawa gospodarki wodnościekowej. Na razie melasa wysyłana jest do zakładów spirytusowych oraz na eksport.

Poprawią się warunki socjalne załogi. Powstaje budynek mieszkalny; rozbudowano hotel robotniczy.

(gs)
Fot. Z. Zaremba

Linie pakowania cukru w worki po 50 kg. Elżbieta Grabowska obsługuje zszywarkę.

Ośrodek Diagnostyki Samochodowej w Białymstoku

Powiększa się krąg popierających

Inicjatywa budowy OŚRODKA DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ W BIAŁYMSTOKU nabiera rozmachu. Przed dwoma tygodniami „Gazeta" informowała o podstawowych założeniach tej placówki, jej celach i szansach na realizację. Zgodnie z obietnicą, że będziemy informować o rozwoju wszelkich spraw związanych z ODS, podajemy, iż decyzją ZG SITK, przyznane zostały pieniądze na jego budowę. Jest już nawet — poinformowano nas w ZW SITK — wykonawca planowanych robót modernizacyjnych.

Niejako w odpowiedzi na poprzednią informację w „Gazecie" swój akces przy realizacji Ośrodka Diagnostyki Samochodowej zgłosił białostocki **Polmozbyt.** — **„W pełni popieramy inicjatywę Oddziału SITK i pragniemy włączyć się do jej realizacji w ramach naszych możliwości. Uważamy, że współpraca da obustronne korzyści, w konsekwencji czego skorzystają nasi klienci. Oczekujemy propozycji."**

Podobne w treści pismo przysłała do ZO SITKom. białostocka **Rada Wojewódzka NOT** w pełni popierając ideę uruchomienia Ośrodka Diagnostyki Samochodowej w Białymstoku. **Akcentuje się przy tym potrzebę powołania takiej placówki, w wyniku działania której znacznie poprawi się bezpieczeństwo w ruchu drogowym, co jest bardzo istotne także z punktu społeczno-gospodarczego. Uważamy — stwierdza RW NOT — że proponowana przez Stowarzyszenie lokalizacja Ośrodka Diagnostyki Samochodowej jest ze wszech miar korzystna. Wyrażamy pełne uznanie dla podjętych prac.**

Ze wstępnych przecież informacji widać, iż inicjatywa SITK, a konkretnie, mgr inż. **Zbigniewa Łopianeckiego** trafiła na bardzo podatny grunt. Z prowadzonych przeze mnie rozmów z ludźmi związanymi z transportem — szeroko pojętym — i komunikacją, a także technicznym zapleczem motoryzacji wynika jedno: **Ośrodek Diagnostyki Samochodowej jest placówką bardzo potrzebną i w Białymstoku są sprzyjające warunki do jej stworzenia.** (jag)

Listy do redakcji

Przed inwentaryzacją krajoznawczą

SPOTYKAMY się na co dzień z różnymi definicjami krajoznawstwa. Wydaje się, że jego sens i zakres oddaje takie stwierdzenie: krajoznawstwo wyraża się przez stałe, osobiste, możliwie wszechstronne zdobywanie i gromadzenie wiedzy o kraju, regionie. Odbywa się ono m.in. za pośrednictwem wędrówek po kraju, obcowania z książką i wszelkimi źródłami wiedzy. Nieprzeciętną osobowością, wzorem nowoczesnego krajoznawcy był Zygmunt Gloger. Mamy prawo być dumni, iż to on należał do grona ludzi, którzy nadali turystyce i krajoznawstwu po dziś aktualne i trwałe znamiona: poznawanie i miłość ojczystego kraju, odkrywanie i badanie wszystkiego, co rodzinna ziemia wydała, szanowanie przyrody, zapobiegliwa ochrona zabytków narodowej kultury, serdeczna praca na rzecz dobra publicznego, wzory koleżeńskiego przywiązania i wychowawczego oddziaływania na innych członków społeczeństwa.

To właśnie Zygmunt Gloger w jednym z pierwszych numerów Tygodnika Krajoznawczego Ilustrowanego „Ziemia" w 1910 r. w artykule „O potrzebie słownika imion własnych" pisał o podjęciu zadań, mających na celu zinwentaryzowanie nazw miejscowości oraz pól, łąk, bagien, wzgórz, lasów, uroczysk, rzek, strumieni, grodzisk, kurhanów, zabytków kultury materialnej, przyrody itp. Sam zgromadził 80.000 kartek z nazwami, lecz tego przedsięwzięcia już osobiście nie dokończył. Dbałość o zachowanie dziedzictwa kulturowego, nakazuje nam kontynuację tego przedsięwzięcia.

Mówiąc o celach i rozpoczynaniu prac w ramach inwentaryzacji krajoznawczej w naszym województwie w przypadającym obecnie Miesiącu Pamięci Narodowej — nadajemy temu działaniu szczególnie ważny wydźwięk.

Inwentaryzacja krajoznawcza Polski to zadanie, które Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zainicjowało i uznaje za jeden z podstawowych celów swej działalności na rzecz społeczeństwa. Zadanie, które wywodzi z tradycji i rodowodu prekursora PTTK — Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dzięki inwentaryzacji krajoznawczej województwa białostockiego uzyskamy pełną, aktualną i sprawdzoną informację o obecnym zasobie oraz stanie obiektów i walorów krajoznawczych. Taka inwentaryzacja posłuży bardziej właściwemu zagospodarowaniu turystycznemu, wykorzystywaniu jako źródła wiadomości dla różnych publikacji. Jestem przekonana, iż inwentaryzacja krajoznawcza, która obejmuje: środowisko przyrodnicze, obiekty archeologiczne, zabytki architektury i urbanistyki, upamiętnione miejsca historyczne, zabytki techniki, muzea, archiwa, zbiory, obiekty i ośrodki kultury ludowej, charakterystyczne obiekty współczesne (powstałe po 1945 r.) oraz imprezy ważne dla województwa — przyczyni się do pogłębiania więzi z własnym regionem, dostarczając usystematyzowanej o nim wiedzy.

Prace w zakresie inwentaryzacji pragniemy rozpocząć w maju br., a trwać one będą aż do zinwentaryzowania całej sieci gmin oraz miasta Białystok.

Wyrażam nadzieję, iż wielu mieszkańców Białostocczyzny zainteresuje się osobiście przebiegiem tego przedsięwzięcia. Oczekujemy na kontakty z ZARZĄDEM WOJEWÓDZKIM PTTK W BIAŁYMSTOKU, UL. DĄBROWSKIEGO 12, TEL. 215-57, 218-38.

Zapraszamy do współudziału!

MARIA MARANDA
Białystok

Sesja literacka w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

wielkim nakładzie w przyszłym roku.

Będzie to jeden z efektów sobotniej sesji literacko-naukowej poświęconej życiu i twórczości Feliksa Bernatowicza, w której wzięło udział kilkunastu literatów, i krytyków zrzeszonych w Oddziale Warszawskim ZLP.

W referatach prof. **Wacława Kubackiego** i dr. **Czesława Brodzickiego** oraz interesującym eseju **Jana Kulki** twórca „Pojaty" i „Powodzi" ukazał się nie tylko jako prekursor polskiego romansu historycznego, z którego dzieł czerpali inspiracje późniejsi mu, m.in. J.I. Kraszewski i H. Sienkiewicz, ale także jako człowiek głęboko wprzęgnięty w porozbiorowe losy kraju. Dziś jego twórczość znana jest jedynie w wąskim kręgu literatów i krytyków, a przecież we wszelkich opracowaniach naukowych zajmuje on poczesne miejsce w polskiej literaturze początków romantyzmu. Być może łomżyńska inicjatywa zainspiruje do upowszechnienia dorobku Bernatowicza. Materiały z sesji zostaną opublikowane nakładem Białostockiego Oddziału KAW.

Sesję poprzedziło spotkanie sekretarza KW PZPR w Łomży — **Henryka Białobrzeskiego**, wicewojewody — **Eugeniusza Mioduszewskiego** i dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW — **Józefa Pałki** z sekretarzem ZG ZLP — **Aleksandrem Nawrockim**, wiceprezesem Oddziału Warszawskiego ZLP i dyrektorem Staromiejskiego Ośrodka Kultury w Warszawie — **Sebastianem Lenartem**, podczas którego uzgodniono powołanie w Łomży Klubu Literackiego oraz zorganizowanie tu części imprez tegorocznej Warszawskiej Jesieni Poetyckiej. (jtb)



Twórczyni ludowa, Amelia Rudzińska, pracująca w spółdzielni „Augustowskie Rękodzieło Ludowe", odtwarza zapomniane już nieco wyroby siatkowe, mereżki.

Fot. ANATOL CHOMICZ

„Rysunek" głosu

Naukowcy amerykańscy twierdzą, że „wizerunek" głosu dokładniej identyfikuje tożsamość niż odciski palców.

Loreno Quersta z firmy „Bell" zbudował aparat, na którego ekranie można uzyskać wizualne obrazy głosu człowieka. Ponieważ głosy są różne, także rysunki na ekranie są wyraźnie zróżnicowane.

(p)



Pracownicy białostockiego „Instalu" — Andrzej Niedźwiecki i Józef Wojtach przygotowują elementy rur do spawania.

Mniejsze stada

Choć do końca minionego roku do sieci państwowych punktów skupu w Białostockiem trafiło o jedną szóstą więcej żywca aniżeli przed dwunastoma miesiącami, prognozy tyczące się dłuższego okresu jak na razie wcale nie są zachęcające. Zmniejszyło się stado krów i bydła rzeźnego, a także świń. Jak oceniają fachowcy z Urzędu Wojewódzkiego nie są to trendy niepokojące, pod warunkiem wszakże, iż w najbliższym czasie trafi na wieś więcej urządzeń wyręczających gospodarzy przy najbardziej uciążliwych czynnościach związanych z chowem zwierząt.

— Decydują nie tylko ceny skupu i zasoby paszowe — słyszy się na wsi — ale także pracochłonność...

(zł)

„Niegroźny" wirus AIDS?

Przy współpracy z lekarzami z Francji i USA oraz algierskimi ośrodkami uniwersyteckimi klinika w Dakarze wykryła nowy typ wirusa (HTIV4) groźnej, znanej choroby AIDS. Wirus ten jest dość specyficzny i wszyscy „nosiciele" HTIV4 do tej pory nie zachorowali jeszcze na AIDS. Badania prowadzono na dość szerokiej grupie senegalskich prostytutek.

Zdaniem niektórych lekarzy odkrycie tego szczególnego rodzaju wirusa pozwalającego — w odróżnieniu od innych typów wirusów powodujących AIDS — na wytworzenie się w organiźmie „nosicieli" przeciwciał, może dopomóc w ewentualnym opracowaniu szczepionki lub też metod skutecznego zwalczania choroby. Do tej pory zdołano wyodrębnić i zidentyfikować oprócz „wirusa dakarskiego", jeszcze trzy typy wirusów wywołujących AIDS.

Dotychczasowe badania w okolicach Dakaru prowadzone przez międzynarodowe ekipy lekarskie nie doprowadziły jednak do wykrycia „czynnego" przypadku zachorowania na AIDS.

(p)

Mały wielki świat najmłodszych

Ciąg dalszy ze str. 1

kolejnych miejsc. Postanowiono wyróżnić to, co w przywiezionych spektaklach było bardzo dobre, ciekawie zrobione. **Za artystyczny kształt przedstawienia przyznano nagrodę dzieciom z teatrzyku działającego przy Klubie PiK w Pozezdrzu. Wystawiły one sztukę „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Gwoździku".**

Najciekawsze zaś laiki pokazali mali aktorzy z Bakałarzewa w przedstawieniu „Zając i lis", a tekst najlepiej interpretowały dzieci z Bartnik — w ich wykonaniu oglądaliśmy „Baśń o zaklętym kaczorze". Przyznano również nagrodę za najlepszą animację w przedstawieniu „Pąsowa sukienka", które wykonały dzieci z Sak.

Wojewódzki Oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku wyróżnił najlepsze kreacje aktorskie przeglądu: **Agnieszkę Symonowicz** z **Pozezdrza** za rolę królewny w przedstawieniu „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku...", **Joannę Gawryluk z Sak** za rolę Hani w „Pąsowej sukience" i **Jolantę Mioduszewską** z **Bakałarzewa** za postać lisicy w „Zającu i lisie". (kp)

Rozmowa z naczelnikiem Wydziału Paszportów WUSW w Białymstoku — ppłk. BOGDANEM SZEPIETOWSKIM

Paszportowa wiosna

— W kalendarzu kwiecień i niebawem rozpoczęcie sezonu turystycznego, wyjazdów za granicę, nad Bałaton, Morze Czarne i Adriatyk, do Grecji, Włoch, Hiszpanii...

— Zgoda co do kalendarza, ale jeśli chodzi o turystyczne wyjazdy zagraniczne — mówię to w oparciu o ilość wycieczek i uczestników — sezon, szczególnie od roku ubiegłego, trwa przez cały rok. Stwierdzamy wyraźny wzrost liczby wyjazdów osób posiadających paszporty do sześciu europejskich krajów socjalistycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Coraz więcej też osób pragnie posiadać na stałe dwa paszporty: jeden — upoważniający do podróży do wspomnianych krajów socjalistycznych i będący w posiadaniu obywatela oraz drugi — ważny na kraje kapitalistyczne.

— Dużo jest chętnych na posiadanie stałego paszportu?

— Nie wszyscy pewnie wiedzą, że taki paszport ważny na pięć lat, może otrzymać już nawet trzylatek. Proszę bardzo, niech podróżuje z tatą i mamą albo jednym z rodziców.

Ogółem od kwietnia 1984 r. wydano już niejako „do kieszeni", ponad 37 tys. paszportów ważnych przy wyjazdach do krajów socjalistycznych. Ponadto bardzo wiele osób, chyba już nawet co drugi mieszkaniec woj. białostockiego, posiada zweryfikowany wpis do dowodu osobistego, upoważniający do wyjazdów w ramach wycieczek biur podróży, na międzynarodowe obozy pracy, uczestnictwa w wymianie młodzieży między Polską i NRD, na okresowe kontrakty itp.

W roku ubiegłym wydano dokumenty upoważniające do wyjazdów za granicę czyli wręczono paszporty bądź dokonano wpisów ponad 44 tys. osobom, a w tym 30 tys. zamierzającym spędzić urlop bądź też odwiedzić krewnych i znajomych.

— Nasuwa się zaraz pytanie: jak częste są przypadki niewyrażenia zgody na wyjazd za granicę?

— Muszę tu rozczarować. Wskaźnik decyzji odmownych jest doprawdy minimalny. Utrzymuje się on w granicach 1,1 proc. Decyzje te dotyczą osób, w stosunku do których jest prowadzone dochodzenie lub śledztwo, skazanych prawomocnym wyrokiem sądowym, mających nie uregulowany stosunek do służby wojskowej lub też uchylających się od płacenia alimentów. To w przypadku ubiegania się po raz pierwszy o uzyskanie dokumentu uprawniającego do przekraczania granicy.

— Ale zdarzają się przypadki cofnięcia paszportów lub anulowania wpisów w dowodach osobistych...

— Okresowe anulowanie wpisu bądź wstrzymanie paszportu stosowane jest w przypadku naruszenia przepisów celno-dewizowych polskich, krajów tranzytowych lub kraju docelowego, uprawiania pokątnego handlu za granicą, przemytu towarów zamorskiej zmiany kraju — celu podróży, przedłużania czasu pobytu za granicą, nieprzestrzegania programu wycieczki, samowolnego odłączenia od grupy, odmowy powrotu z wycieczki do krajów kapitalistycznych, zwlekanie ze zwrotem paszportu z wyjazdów do krajów kapitalistycznych i Jugosławii. Konsekwentnie wówczas stosujemy przepisy ustawy o paszportach. W przypadkach mniejszej wagi — są rozmowy ostrzegawcze, ale przy poważniejszych naruszeniach przepisów stosujemy anulowanie wpisów, odbieranie paszportów, wstrzymanie wyjazdów na dwa — trzy lata.

— Niektórzy twierdzą, że te ostatnie decyzje, to sankcje zbyt surowe...

— Osoby, które decydują się naruszyć przepisy polskie lub innego kraju, niech potem mają pretensję do samych siebie zamiast używać naiwnych tłumaczeń, że nie wiedziały bądź nie zostały uprzedzone o grożących konsekwencjach. Proponuję też, aby ci wszyscy rzekomo „skrzywdzeni" pokazali w miejscu pracy i zamieszkania oraz swym znajomym naszą decyzję. Podajemy bowiem na piśmie — taki jest wymóg u-

Ciąg dalszy na str. 4

Na pozór wszystko jest w porządku. Stabilność procesu dydaktyczno-wychowawczego, niezakłócony przebieg badań naukowych, spokój i rozwaga środowiska studenckiego. Wydawałoby się, że istnieją wszelkie warunki, aby białostocka AKADEMIA MEDYCZNA mogła funkcjonować bez przeszkód. A czy tak jest w rzeczywistości? Pytań i wątpliwości wciąż pozostaje wiele.

Wątpliwości jest jeszcze wiele

O TRUDNOŚCIACH, niedociągnięciach i nierzadko błędach w działalności AMB żywo dyskutowano zwłaszcza ostatnio: podczas rozmów indywidualnych z członkami partii, zebrań oddziałowych organizacji oraz na przedzjazdowej konferencji uczelnianej.

Jaki wyłania się z tego obraz uczelni? Istnieje obawa — stwierdzono w referacie KU — że o ile nie ulegnie poprawie zaopatrzenie w nowoczesną aparaturę diagnostyczno-pomiarową, odczynniki, warunki lokalowe Instytutu Stomatologii, biblioteki oraz Wydziału Farmaceutycznego, to tempo rozwoju Akademii może ulec dalszemu zwolnieniu. Efekty zaniedbań oraz niskich nakładów na nauki medyczne są widoczne także w pogarszającej się zdrowotności społeczeństwa.

Są to niepokojące fakty, które stwarzają niekorzystną sytuację — jak sformułowano — w przygotowaniu lekarza na miarę dzisiejszych i przyszłych potrzeb. Brak pełnej zgodności pomiędzy treścią nauczania a praktyką stwarza przesłanki do bardzo zróżnicowanych refleksji natury społeczno-politycznej wśród studentów. Daje się to zauważyć chociażby w ich niechęci do szerszej aktywności. Owszem, student zalicza kolokwia, zdaje egzaminy, wykazuje zdyscyplinowanie, ale w zasadzie do tego ogranicza swoją powinność wobec uczelni i państwa.

Istnieje więc potrzeba — podkreślono — dobrego i autentycznego przykładu skutecznego działania partii w uczelni, jak i też na zewnątrz, w szerszym aspekcie. Chodzi o większe oddziaływanie organizacji partyjnej na studentów, zwłaszcza młodszych roczników. Wyższą rangę należałoby również nadać opiekunom poszczególnych lat. Więcej uwagi trzeba przywiązywać do metodyki kształtowania zachowań zgodnych z etyką lekarską.

W rozmowach partyjnych sporo krytycznych uwag zgłosili młodzi pracownicy nauki. Są oni bardzo często pozbawieni zaufania, nie stwarza się im możliwości do samodzielnej pracy, która byłaby okazją do samosprawdzenia się, jak też potrzebną lekcją przygotowawczą do pracy wychowawczej z młodzieżą. Stąd postulat ściślejszego powiązania przedmiotów teoretycznych z klinicznymi, usprawnienia komplementarności nauczania.

Pełniej winna być jednocześnie wdrażana zasada premiowania osób szczególnie uzdolnionych, twórczych. Konieczne byłoby opracowanie uczelnianego programu pracy z młodzieżą, przejawiającą zainteresowanie pracą naukową oraz kierowanie jej na studia doktoranckie.

Wiele obowiązków spoczywa na członkach partii — nauczycielach i wychowawcach. Stykając się na co dzień z młodzieżą powinni prowadzić odważny, rzeczywisty dialog, przekazując jej rzetelną wiedzę o życiu i świecie w pełni tego słowa znaczeniu. Mówi się nawet o potrzebie opracowania nowego programu działania uczelnianych organizacji partyjnych i jego ścisłego przestrzegania. Daje się bowiem zauważyć zbyt duży przedział zależności służbowej między samodzielnymi pracownikami nauki a asystentami. Co więcej, partia w AMB — jak się wyrażono — jest jeszcze „dworska", z czego rodzi się lęk, by w wystąpieniach partyjnych nie narazić się przełożonym.

Równie niepokojące jest i to, iż uczelniana organizacja partyjna, licząca aktualnie około 250 osób, powoli się starzeje; młodzi naukowcy i studenci nie garną się w jej szeregi.

Co więc zrobić, by poprawić sytuację w organizacji i w uczelni? Z wielu wniosków, jakie padły na konferencji przytoczmy najbardziej ważkie: konieczność wzmocnienia roli organizacji partyjnej (stanowcze egzekwowanie dyscypliny oraz decyzji kadrowych), usprawnienia procesu dydaktyczno-wychowawczego, podniesienia efektywności badań naukowych, a także doskonalenia działalności klinicznej.

Spośród siedmiu zgłoszonych kandydatów, mandaty delegatów na konferencję miejską otrzymali: prof. **Zbigniew Puchalski** (prorektor do spraw studenckich), prof. **Piotr Boroń** (przewodniczący RW PRON), prof. **Tadeusz Januszko**, dr **Andrzej Gajewski** (I sekretarz KU PZPR) i dyrektor Państwowego Szpitala Klinicznego — **Jerzy Goszczyński.**

ALICJA ZIELIŃSKA

Nagroda Nobla dla Geldofa?

Irlandzki gwiazdor rockowy **Bob Geldof,** organizator ruchu „Pomoc dla życia" (Live Aid), którego głównym źródłem dochodu są koncerty dobroczynne, zebrał w ubiegłym roku miliony dolarów na walkę z głodem w Afryce. Za tę działalność zgłoszono go do Pokojowej Nagrody Nobla. Wśród wielu kandydatów do tej nagrody są małżeństwo **Nelson i Winnie Mandelowie** walczący od lat z systemem apartheidu w RPA a także **walczący o ochronę środowiska naturalnego** Ruch Zielonych — Geenpace oraz Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

(P)

Bawełna z orbity

Na krzewach bawełny, zasianej w kosmosie pojawiły się pierwsze torebki. Eksperyment ten zaproponował kosmonauta Władimir Dżanibekow. W czerwcu ubiegłego roku do statku „Sojuz T-13" przed jego startem w kosmos, załadowano zasobnik z nasionami przygotowanymi przez Instytut Eksperymentalnej Biologii Roślin Akademii Nauk Uzbekistanu.

Już w trakcie lotu kosmonauci Władimir Dżanibekow i Wiktor Sawinych, po serii doświadczeń, zdołali wyhodować 20 maleńkich krzewów, na których pojawiły się zielone liście. Tak więc, bawełna stała się jeszcze jedną rośliną, która wzeszła na radzieckim statku kosmicznym. Po zakończeniu lotu, rośliny przewieziono do cieplarni instytutu.

Obserwują je naukowcy, których interesuje możliwość przystosowywania się bawełny do niezwykłych dla niej warunków oraz wpływ nieważkości na dziedziczność roślin.

(P)

Młodzi w partii

Przed nami jasno określony cel...



W HAJNOWSKIM eskaerze pracujemy oboje z mężem. Równolegle uprawiamy 6 ha ziemi. Łączenie tych obowiązków na pierwszy rzut oka wydaje się zadaniem trudnym do wykonania, lecz nam to się udaje. Być może dlatego, iż od dawna związani jesteśmy z rolnictwem. Tam, gdzie mieszkamy, w **Postołowie urodziłam się i wychowałam** — mówi **Irena Sadowska.**

Konsekwencją moich zainteresowań była nauka w Technikum Rolniczym w Hajnówce. Po jej ukończeniu w 1981 roku zostałam specjalistką produkcji zwierzęcej i objęłam stanowisko kierowniczki fermy tuczu świń. W piętrowych kojcach znajduje się około 1600 sztuk trzody, którą hodujemy w tzw. cyklu zamkniętym, czyli trzymamy zarówno maciory, jak i pochodzące od nich wieprze. Praca na fermie to głównie jednak praca z ludźmi, od których zależy, czy zwierzęta będą szybko przybierały na wadze, czy nie rozchorują się i czy cały interes będzie przynosił odpowiednie zyski. Wstępując do partii myślałam więc nie tylko o tym, że będę mogła czynnie wspierać politykę, która odpowiada moim przekonaniom, ale też i o tym, że dzięki poparciu organizacji partyjnej będę mogła oddziaływać na kolektyw w pożądanym kierunku. Wspólnie będziemy mogli poszukać rezerw.

Problem rezerw w dziedzinie produkcji rolniczej jest także tym problemem, na który, moim zdaniem, największy nacisk położony został w projekcie Programu partii. Jak bowiem inaczej będzie można osiągnąć zakładane przyrosty plonów? W naszym wypadku, gdy ziemia jest piątej i szóstej klasy, najważniejsze staje się nawożenie i właściwa agrotechnika. Tu nie ma cudów: żeby otrzymać wysoki plon, trzeba włożyć sporo pracy. Tymczasem do niedawna nie garnęli się do niej fachowcy znający się na rzeczy — głównie z powodu niskich zarobków. Ostatnio nieco się poprawiły. Wprowadziliśmy premie motywacyjne. Powinno to przynieść efekty.

W partii jest również mój mąż. Staż ma o wiele dłuższy niż mój — dziewięcioletni. Stefan jest kierowcą. Mamy troje dzieci. Najstarsze skończyło jedenaście lat, zaś najmłodsze ma pięć. Można więc powiedzieć, że przed nami jasno określony cel. Dodaje to wiary; każde z naszych działań jest przemyślane. To jest także odpowiedź na pytanie jak można pogodzić ze sobą obowiązki wynikające z umowy o pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych i te domowe, których na sześciohektarowym gospodarstwie jest bez liku.

(zj)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Feralne liczby

Przesądni mieszkańcy Europy i Ameryki obawiają się liczby 13. Natomiast Japończycy chętnie biorą pokój nr 13 w hotelu, bez najmniejszych obaw kupują bilet do wagonu 13 w pociągu ekspresowym, czy na 13 rejs samolotu. W Japonii uważa się że „feralnymi" liczbami są czwórka i dziewiątka. Pierwsze słowo wymawia się tak samo jak słowo „śmierć" zaś drugie jak „choroba" lub „cierpienie". W wielu szpitalach japońskich nie ma sal i pokoi z takimi numerami.

(P)

„Aromat" przeciwko napastnikom

Amerykanin Jack Scaff proponuje nocnym przechodniom, dla ochrony przed napastnikami, wynalezioną przez siebie nową „broń" — maleńką kapsułkę, zawierającą ciecz, wydzielaną przez skunksa.

W razie napadu wystarczy zgnieść kapsułkę. W ułamku sekundy rozchodzi się okropny zapach, który zmusi grabieżców do ucieczki.

(P)

Pogotowie makowe

Jutro spotkanie

Białostockie „Pogotowie makowe" informuje, że jutro odbędzie się spotkanie wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U".

Sezan kwitnienia maku nieuchronnie się zbliża. Co możemy zrobić, żeby w tym roku jak najmniej młodych ludzi wyruszyło na pola w poszukiwaniu kwitnącej trucizny? Jak możemy im pomóc? Jak możemy pomóc sobie? Spotkajmy się i spróbujmy znaleźć odpowiedzi na te pytania.

Przybędą także goście z Warszawy — przedstawiciele tamtejszego „Pogotowia makowego". Być może, ich doświadczenia będą nam pomocne.

Zapraszamy do **Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 na godzinę 17.**

(ko)

EKSPOZYCJA

Fotografia - inaczej

Fotografia nie jest jednorodną dziedziną twórczej aktywności człowieka. Być może wynika to z nieograniczonych możliwości zastosowań techniki fotograficznej — od banalnej dokumentacji zwykłych „scen obyczajowych" w wykonaniu początkującego amatora — do specjalistycznych badań naukowych — medycznych, kosmicznych, biologicznych i wielu innych. Być może powodem jest też łatwość posługiwania się aparatem fotograficznym i wynikająca stąd powszechna dostępność fotografii.

PODOBNIE, rozmaicie bywa też traktowana fotografia jako dziedzina sztuki. Spory o to, czy fotografia jest godna statusu sztuki, czy też nie, toczą się nieomal od momentu jej powstania przed półtora wiekiem. Moim zdaniem, fotografia *może być i bywa sztuką* — co wcale nie znaczy, że każde zdjęcie *musi* być uznane za dzieło artystyczne.

Od połowy marca w galerii Wojewódzkiego Domu Kultury **„Pretekst"** w Suwałkach czynna jest wystawa **J.S. Wosia** „Fotografia inaczej" — bardzo interesująca ze względu na niebanalne potraktowanie tematu, jak i uniwersalny wymiar treści, które przekazuje. Na czym polega „inność" ekspozycji? Dwa jej elementy upoważniają do takiego określenia. Po pierwsze — autor odszedł od klasycznej zasady, będącej zarazem jednym z żelaznych kanonów, jakie możemy znaleźć prawie w każdym podręczniku dla fotoamatorów. Owa zasada brzmi: jedno zdjęcie — jeden temat. Po drugie — fotografia uważana za artystyczną nie musi, a nawet nie powinna być podpisywana ani objaśniana w żaden inny sposób. Zdjęcie powinno samo „mówić".

W opisywanym przypadku mamy do czynienia z pogwałceniem obu tych zasad. Zdjęcia tworzące ekspozycję autor skomponował w monotematyczne zestawy, stanowiące samodzielne, zamknięte całości. Tematy poszczególnych zestawów bynajmniej nie wynikają wprost z tematów pojedynczych zdjęć, składających się na zestaw. Widz może dość dowolnie interpretować oglądane treści. Pewnym ukierunkowaniem skojarzeń odbiorcy są hasła, jakimi autor opatrzył każdy z zestawów. Pojedyńcze słowo, zdanie, wiersz — „podpowiadają" i pomagają zrozumieć intencje autora. Oto kilka przykładowych tytułów: „Biały wiatr", „Rytuał jesienny", „Piaskiem", „Aż przyjdzie spokój", „Przemijanie", „We mnie".

Można przyjąć, że całość ekspozycji stanowi pewien rodzaj tekstu. Tytuły zestawów można uznać za tytuły rozdziałów. Pojedyńcze zdjęcia są słowami. W odróżnieniu od tradycyjnego tekstu słownego, „tekst" S. Wosia nie jest jednak tak jednoznaczny. Jest to świadome założenie, odwołujące się do wrażliwości i indywidualności odbiorcy. Między poszczególnymi elementami — zarówno fotografiami, jak i słowami — zachodzić może wiele rozmaitych relacji. Od widza zależy, które z nich uzna on za ważne i znaczące, Autor wystawy proponuje zaledwie punkt wyjścia, resztę pozostawiając odbiorcy.

Powyższe założenie jest oczywiście uproszczeniem, koniecznym dla skrótowego przekazania zasadniczej wystawy. Piszę o tym, bowiem mam wrażenie, że większość dotychczasowych widzów zawiodła się po przekroczeniu progów galerii, czego dowodzą wpisy w kronice ekspozycji. Oczekiwali oni ładnych, grzecznych i konkretnych fotogramów, a spotkali się z całkowitym tych oczekiwań zaprzeczeniem.

Oto przykłady: „O losie, zgrozo, co te zdjęcia przedstawiają?", „Temat, tytuł, technika?", „Artyzm — nie; tylko niedoskonałość warsztatowa". Świadczą one o stereotypowym pojmowaniu sztuki w ogóle, a fotografii w szczególności.

Zdjęcia Wosia sprawiają wrażenie nieudolnych, przypadkowych i po prostu złych. Ale konsekwentne stosowanie nieostrości, poruszeń i zróżnicowanego kontrastu jest jak najbardziej celowe i świadczy na korzyść autora, a nie przeciw niemu. Kto tak fotografuje, musi umieć swobodnie posługiwać się zarówno sprzętem jak i fotograficzną chemią.

Wystawa składa się z 20 zestawów-haseł. Jedne są lepsze, inne gorsze, ale całość jest warta obejrzenia. Na szczególną uwagę zasługują — moim zdaniem — obrazy zatytułowane „Biały wiatr", „Dokąd" i „W stronę światła". Są klarowne, przejrzyste i proste. Interesujący jest zestaw opatrzony wierszem „Piaskiem". Do słabszych zaliczyłbym „Pułapkę", „Rytuał jesienny" i „Jeszcze jeden krok".

Wystawa będzie czynna do końca kwietnia. Warto wstąpić do „Pretekstu", żeby zapoznać się z tym nietypowym, chociaż i dyskusyjnym, eksperymentem artystycznym.

KAZIMIERZ SOBECKI

Filie nie chcą związków?

Różne przyczyny wpływają na to, czy pracownik wstępuje do związku zawodowego, czy też nie. Okazuje się, że kwestia ta uzależniona jest m.in. od lokalizacji zakładu. Jeśli przedsiębiorstwo ma filie lub oddziały położone w terenie, to na ogół pracownicy terenowi stosunkowo rzadko wstępują do związków zawodowych.

Potwierdzają to dane z miejscowości otaczających Białystok, w których jest szczególnie dużo filii lub oddziałów przedsiębiorstw mających siedzibę główną w mieście wojewódzkim. Na przykład w **Gródku** samodzielne organizacje związkowe zrzeszają 83 proc. zatrudnionych, natomiast tylko 40 proc. pracowników jednostek filialnych zlokalizowanych w tej gminie zadeklarowało przynależność związkową. W **Dobrzyniewie** sytuacja jest podobna. Związki samodzielne zrzeszają 68 proc. pracowników, zaś w filiach istniejących w tej gminie firm białostockich — tylko 30 proc. W tamtejszym Banku Spółdzielczym, który jest agendą Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku — spośród 14 pracowników tylko dwoje wstąpiło do związku.

Wydaje się, że działające w przedsiębiorstwach zarządy związków zawodowych powinny więc dążyć do tworzenia w terenowych filiach i zakładach grup związkowych. Mogłyby mieć one dużo do powiedzenia w sprawach dotyczących danej jednostki filialnej, szczególnie w tak ważnych sprawach jak płace, nagrody, rozdział mieszkań itp.

(pi)

Białowieża w cieniu swastyki

Jest to tytuł wydanej przez Białostocki Oddział Krajowej Agencji Wydawniczej książki Waldemara Monkiewicza. Liczy ona 61 stron tekstu, uzupełnionego 14 stronicami zdjęć oraz mapką Amstkomisariatu Białowieża.

We wstępie autor kreśli dzieje Puszczy Białowieskiej do 1939 r. a następnie jej losy w czasie ostatniej wojny, kiedy to miała służyć jako teren łowiecki Wielkiego Łowczego Rzeszy Niemieckiej **Hermana Goeringa.** Mając to na uwadze, tudzież w celu uniemożliwienia działalności partyzantom, hitlerowcy spacyfikowali wszystkie wsie i osady wewnątrz puszczy oraz na jej obrzeżu, oszczędzając jedynie Białowieżę. Mieszkańcy osad zostali wywiezieni, przy okazji zrabowano ich mienie. Pacyfikacjom towarzyszyły egzekucje, które nie ominęły również i samej Białowieży.

Pierwsza wersja tej książki ukazała się jako materiały szkoleniowe Koła Przewodników PTTK w Białowieży w 1981 r. Spotkanie z białowieskimi przewodnikami pozwoliło autorowi zweryfikować i uściślić szereg faktów, szczególnie lokalizację poszczególnych wydarzeń i miejsc straceń.

Praca omawia zbrodnie hitlerowskie na obszarze całej Puszczy Białowieskiej, dokonywane kolejno przez oddziały frontowe Wehrmachtu w latach 1939 i 1941, następnie przez oddziały tyłowe, zwłaszcza 322 batalion policji. Sporo miejsca poświęcono działalności administracji hitlerowskiej, a więc Amstkomisariatu, który miał swą siedzibę w Białowieży i współpracujących z nim jednostek policji, żandarmerii i straży leśnej. Tekst zamyka przypomnienie zbrodni, jakich dopuściły się w 1944 r. wycofujące się oddziały frontowe.

Do każdego z rozdziałów załączone są przypisy źródłowe, odnoszące się do zeznań naocznych świadków, dokumentów i źródeł drukowanych, w rozbiciu na prasę okupacyjną i ogłoszenia władz niemieckich, wspomnienia a także wybrane piśmiennictwo dotyczące II wojny światowej na Białostocczyźnie wraz z wykazem miejsc ich przechowywania. Całość zamyka indeks nazwisk oraz, na wkładce, reprodukcje (nie najlepsze, a szkoda) plakatów, ogłoszeń i dokumentów niemieckich, oryginalne zdjęcia ofiar egzekucji i współczesnych pomników upamiętniających miejsca straceń. Niestety brakuje spisu treści.

Należy z radością powitać ukazanie się drukiem tej książki, wypełniającej lukę w piśmiennictwie na temat najnowszych dziejów Puszczy Białowieskiej. Dzięki przyzwoitemu nakładowi (8.000 egz.) i przystępnej cenie (120 zł) znajdzie ona licznych nabywców nie tylko wśród przewodników i mieszkańców okolic puszczy lecz także licznych turystów.

CZESŁAW OKOŁÓW

Poza sezonem turystycznym WYTWÓRNIA WÓD GAZOWANYCH w GIŻYCKU produkuje na jednej zmianie 20—30 tys. butelek napojów orzeźwiających. Kiedy jednak popyt wzrasta w okresie letnim, zakład natychmiast zwiększa podaż dwukrotnie. W tym roku Wytwórnia przygotowała nowość: nowo-cola przypomina smakiem coca-colę, tyle że nie jest napojem gazowanym. Jedna butelka nowo-coli będzie kosztować 15 zł, a więc mniej niż wiele innych napojów orzeźwiających. Na pierwszym planie — Ludwik Potyrało, kierownik WWG prezentujący nowość. (k)

Fot. K. ŚWIDERSKI



PRAWO i CZŁOWIEK

Dobrzy wujkowie

DO Urzędu Miejskiego przyszedł interesant. Poprosił o udostępnienie mu do wglądu uchwały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z 24 listopada 1972 r. Nr 117/1189/75. Chciałby zapoznać się z jej treścią.

Hm, sprawa dość kłopotliwa. Uchwały byłych prezydiów rad narodowych nie są tajne ani poufne. Każdy może się z nimi zapoznać. Tylko że te dokumenty sprzed 13 lat od dawna złożone są w zakładowym archiwum jako nie mające dziś żadnego praktycznego znaczenia.

Zapytano więc wprzódy:

— A dlaczego pana ta uchwała interesuje? Jakiej sprawy dotyczy?

Zamiast odpowiedzi interesant pokazał pismo Zakładu Gazowniczego w Białymstoku z 29 października 1985 r. znak TSiI/236/85. Było to wezwanie do wymiany kuchenki gazowej (rok produkcji 1965), ponieważ jest już wyeksploatowana, niesprawna i nieszczelna. Było tam też wyraźne stwierdzenie, że obowiązek wymiany wynika ze wspomnianej uchwały Prezydium Rady Narodowej. Otrzymawszy to pismo chciał więc sprawdzić, co to Prezydium postanowiło w 1972 r. o jego obowiązkach względem gazowni i na jakiej podstawie mogło to uczynić.

Dla wyjaśnienia tych kwestii nie było potrzeby wydobywać tekstu uchwały z archiwum. Wystarczył ich podręczny rejestr. Frapująca interesanta uchwała byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie nakładała na niego, bo nakładać nie mogła, żadnych obowiązków. Miała ona charakter jedynie zaleceń i przypomnień dla gazowni, aby ta przestrzegała swych obowiązków określonych umowami o dostawę gazu i wstrzymywała dostawę, gdy urządzenia odbiorcze są niesprawne, stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia.

Podstawowym warunkiem dostawy gazu przewodowego czy bezprzewodowego jest posiadanie sprawnych urządzeń odbiorczych. W razie niedotrzymania przez odbiorcę tego warunku należy wstrzymać dostawę gazu. To są obowiązki wynikające z umowy między dostawcą i odbiorcą. Do ich respektowania i egzekwowania żadne uchwały władz lokalnych nie są potrzebne.

Dlaczego więc gazownia w swych wezwaniach do odbiorców (formularz powielany) powołuje się na ową uchwałę Prezydium?

Nie mam na to innego wytłumaczenia, jak to, że odpowiedzialni (?) pracownicy zakładu gazowniczego usiłują przyjmować wobec odbiorców postawę dobrego wujka. To nie oni żądają wymiany starych kuchenek na nowe. Oni by takich kłopotów swym odbiorcom sami nie sprawiali. Jednakże oni muszą to czynić, bo tak im kazały władze. A przy tym jeszcze wmawiają ludziom, że to lokalna władza nałożyła na obywateli obowiązek wymiany, o tym, że to wynika z warunków umów, zawieranych zresztą bez udziału lokalnej władzy, ani słowa.

Filozofia takiego mydlenia ludziom oczu jest aż nazbyt wyraźna.

Oni, ci z gazowni, są dobrzy. Zła jest władza, skoro nakazuje wymieniać kuchenki.

Pomijam tu aspekt polityczny takiego stawiania sprawy, choć to przypadek wcale nie odosobniony. Ma ona także zwyczajny aspekt prawniczy. Twórcy owego osobliwego wezwania zupełnie nie wykazali się choćby jaką taką świadomością zawodową, odpowiedzialnością za swą pracę, wzmożoną troską o bezpieczeństwo, choć dostarczany przez nich produkt zbyt bezpieczny nie jest.

Dlaczego tak sądzę?

Twierdziłbym inaczej, gdyby napisali do swych odbiorców mniej więcej tak: „Obywatelu, twoja kuchenka jest już niesprawna. Należy ją wymienić. W przeciwnym razie będziemy musieli wstrzymać dostawę gazu, bo to grozi zatruciem lub wybuchem".

A oni napisali w tym sensie: „Obywatelu, władze miejskie nałożyły na ciebie obowiązek wymiany niesprawnej kuchenki na nową, więc musisz to uczynić w terminie do...".

Napisali nieprawdę. Ale dla siebie wygodną. Dającą do myślenia że, chociaż jakoby fachowcy, nic od siebie nie mają do powiedzenia. Oni tylko wykonują nakazy. Czyżby?

Formularze pism wysyłanych masowo, skoro odwołuje się w nich do jakichś aktów prawnych, powinny być, według mnie, obowiązkowo udostępnione radcy prawnemu do ewentualnej korekty. Ma to zapobiec wypisywaniu prawniczych niedorzeczności i wprowadzania ludzi w błąd co do prawa.

ZENON MŁYŃCZYK

Ciąg dalszy ze str. 3

Paszportowa wiosna

stawy — dokładny powód. Zaręczam, że nie będzie się czym chwalić.

Mieliśmy ostatnio mieszkańca Białegostoku, który usiłował do Jugosławii przemycić towary wartości 200 tys. zł. Został na dwa lata pozbawiony prawa wyjazdu za granicę. Już po pół roku zwrócił się o wydanie paszportu na wyjazd do tejże Jugosławii. Naturalnie decyzja została utrzymana w mocy.

Zdecydowana jednakże większość osób wyjeżdżających za granicę — a podkreślam to z ogromną satysfakcją znając opinie i oceny polskich ambasad i konsulatów, sprawozdania biur podróży — zachowuje się bardzo godnie, właściwie reprezentuje Polskę.

— Jakie kraje cieszą się największym zainteresowaniem?

— Wśród krajów kapitalistycznych dominują USA, a ponadto Turcja, Grecja i RFN. Tak było w ub.r. i tak utrzymuje się również w br. z tym, że mamy spory wzrost wyjazdów do Jugosławii. Bywa, że przyjmujemy dziennie 120—130 wniosków do tego kraju. Ponoć — jak mówi dyrektor BZTM „JUVENTUR", Wacław Beziuk — jest tam ogromny popyt na nasze... berety. Nie wiem, nie byłem. Ale skądinąd zostałem poinformowany, że nasi i jugosłowiańscy celnicy oraz krajów tranzytowych już o tym wiedzą i chyba szkoda pakować te worki z beretami.

— Kolejki w Wydziale Paszportów nie zmniejszają się jednak...

— Niestety, wiele osób zgłasza się w ostatniej chwili, tuż przed terminem wyjazdu. Stąd moja rada: planując podróż za granicę, należy jak najwcześniej, złożyć w biurze podróży albo Wydziale Paszportów, względnie upoważnionej placówce paszportowej przy RUSW odpowiednie dokumenty. Są to obecnie druki bardzo uproszczone, ale powinny być dokładnie wypełnione. Poprawki, nieczytelność, niedokładność utrudniają załatwienie sprawy i przedłużają podjęcie decyzji.

Przyjęliśmy zasadę: załatwiamy wnioski w ciągu miesiąca od dnia otrzymania przez Wydział Paszportów, ale tylko wtedy jeśli są dokładnie przygotowane przez biura podróży. Od biur turystycznych zależy jak szybko zostanie sprawa załatwiona.

Wiele obiecuję sobie po niedawnym spotkaniu z przedstawicielami biur podróży oraz Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW. Omówiliśmy wnioski i doświadczenia z ub.r., określiliśmy dokładne zasady współpracy, właśnie w trosce o szybkie i sprawne załatwienie interesantów, ograniczenie czasu oczekiwania i zmniejszenie kolejek. Unikniemy wówczas niepotrzebnej nerwowości i pośpiechu, a podróż i pobyt za granicą będzie przyjemnością.

Chciałbym jednakże zwrócić uwagę, że niektóre ambasady, gdy zainteresowani już od dawna mają paszporty, wyznaczają termin odbioru wizy na dwa dni przed wyjazdem. Powoduje to sporo zamieszania, niepotrzebnych podróży tam i z powrotem, kłopotów z biletami, rezerwacją miejsc. Nie mamy jednak na to wpływu.

Rozmawiał
BOHDAN HRYNIEWIECKI

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
16-500 Sejny, ul. Łąkowa 9,

ZATRUDNI OD ZARAZ

— kierownika Zakładu Usług Rolniczych w Sejnach —

Wymagane kwalifikacje zgodnie z UZP dla pracowników PPGR.

Zapewniamy mieszkanie rodzinne w Sejnach ze wszelkimi wygodami.

Warunki pracy i płacy do omówienia tylko na miejscu.

Kosztów podróży nie zwracamy.

K 1469-1

usługi

OŚRODEK Informacji Usługowej ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.
k 1593-0

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzęt zmechanizowany.
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-958
— ul. Mickiewicza 25, tel 415-842
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 936
Sprzęt radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-682 — radio
— ul. Narewska 3 tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 45 tel. 223-06
k 1591-0

TELENAPRAWA. Tel 254-92, Turczewski.
g 1172-0

TELENAPRAWA. Wydra, 336-01.
g 1856-0

TELENAPRAWA. 234-13. Zamajtys.
g 1884-0

TELENAPRAWA. 412-328, Drozdowski.
g 1906-0

TELENAPRAWA. 419-168, Ostaszewski.
g 2279-0

SERVICE „Diesel" marki zachodnie. Białystok, Kirkora 5, (od Wysockiego), Arciszewski, tel. domowy 411-633.
g 2277-1

WYKONUJĘ instalacje elektryczne, siły i światła Grzegorzewski, Antoniukowska 3 „b" m 31, tel. 510-051.
g 2291-1

WYKONUJĘ instalacje sanitarne, c.o. Posiadam materiały. Białystok, ul. Białostoczek 24/17, Zimnoch.
g 2292-1

GRZEJNIKI c.o. z blachy 2 mm wykonuje Zakład Ślusarski, Zuchów 29, Wilczewski.
g 2316-0

TERRAZYTY białe i kolorowe, mieszanki grysów czarno-białe, krótki termin wykonania poleco Henryk Skwarek, Gołaszyn, 21-400 Łuków, tel. 29-72 (w godz. 7—16), 37-62 (wieczorem).
g 2276-1

ŻALUZJE p/słoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe, tapicerka, zabezpieczanie drzwi. Rozenfeld, Kraszewskiego 21/4, tel 419-058.
g 1775-0

MALOWANIE, tapetowanie. 222-65, Pacocha.
g 2212-1

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań. Błaszkiewicz, tel. 511-226.
g 2309-0

DYWANY czyszczę. Maciej Biendzio, tel. 512-307.
g 2997-0

SKUTECZNE bezwonne, terminowe tępienie insektów. Kulbacki, 513-796.
g 2259-1

praca

SZWACZKI zatrudni Zakład Rzemieślniczy. Tel 413-879, (dzwonić po 18).
g 2196-00

ZATRUDNIĘ stolarza rencistę, emeryta. Zajączkowski Giżycko, tel. 35-00.
p 702-1

POTRZEBNE dwie osoby do pasienia owiec. Kol. Księżyno 4, k/Białegostoku.
g 2250-1

samochody

„FIATA" 126p w dobrym stanie — sprzedam. Jan Nimierski, 19-400 Olecko, Lesk 15/11.
p 712-1

NOWEGO „Malucha" (1986) — sprzedam. Hajnówka, Ściegiennego 5/35
p 716-1

„NYSĘ" (5 tys. km.) — sprzedam. Tel. 512-484.
g 2304-1

„FIATA" 126 na gwarancji — sprzedam. Tel. 510-507, (po 17).
g 2310-1

SYRENĘ 105, Nysę 521 — sprzedam lub zamienię na „malucha". Glenlusze 12, p-ta Sokółka.
g 2281-1

„SKODĘ" 100 S (1976) — sprzedam. Tel. Łomża 59-67.
Łg 1937-1

„TARPANA" 3-letniego — tanio sprzedam. Stefan Sawicki, zam Kędzierowo, 19-221 Niećkowo, woj. łomżyńskie.
p 723-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
BZPB „F A S T Y"
w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8
p r o w a d z i z a p i s y do klas pierwszych na rok szkolny 1986/87

W 3-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu

T K A C Z
operator maszyn przędzących bawełnę (PRZĘDZARZ)

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:
— podanie, życiorys, 4 fotografie, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, kartę stanu zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W okresie ferii i wakacji szkolnych uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek.

Zakład zapewnia pracę zgodnie z wyuczonym zawodem.

K 1811-0

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO
w Białymstoku

ZATRUDNI

▼ Inspektora d/s Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej

Wymagane wykształcenie średnie oraz staż pracy w zaopatrzeniu ze znajomością części zamiennych samochodowych.

Bliższych informacji dotyczących pracy i płacy udziela Sekcja Służb Pracowniczych tel. 220-61 wewn. 31 Białystok, ul. Pogodna 22.
K 1691-1

różne

DYWAN 2 × 3, wersalkę, kanapy kon-tiki — sprzedam. Tel. 414-211.
g 2240-1

ZATRUDNIĘ ucznia oraz pracownika naprawy karoserii samochodowych. Mikrobus „Volkswagen" — sprzedam. Białystok, Zwycięstwa 78, Zalesko.
g 2246-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC—5 — sprzedam. Tadeusz Sachorzewski, Pulsze 3, 17-132 Wyszki
g 2247-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC—5, młocarnię samoczyszczącą MSC—7B, prasę, „Kuna"—21, przyczepy: niską, wywrotkę i sztywną oraz silniki elektryczne 7,5 kW i 10 kW — sprzedam. Dziękonie 31, gm. Mońki.
g 2242-1

CIĄGNIK Ursus C—4011, rejestrowany w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na ciągnik C—330. Wiadomość: Władysław Gowkielewicz, wieś Bogacko 9, gm. Giżycko, woj. suwalskie.
p 701-1

CIĄGNIK T—25 radziecki, stan dobry sprzedam. Mirosław Dobrzyń wieś Ziółkowo pocz. Raczki woj. suwalskie.
Sg 2016-1

PUSTAKI żużlowe — sprzedam. Sokółka, tel 36-11.
g 2197-1

GOSPODARSTWO rolne 17 ha wraz z budynkami lub jego część sprzedam. Jankowski, 18-411 Śniadowo, Szosowa 21.
Łg 1931-1

SPRZEDAM dom, 3 pokoje z kuchnią — ul. Wiatrakowa 28. Wiadomość: Warszawa, tel. 22-91-93.
g 2245-1

KUPIĘ zabudowania gospodarskie. Szymczak, 01-684 Warszawa, Klaudyny 32/177.
k 1620-0

JEDWABNIKI produkują z liści morwy drogocenny jedwab. Hodowla ich trwa miesiąc i jest bardzo opłacalna. Prowadzimy ją w domach na półkach. Najpierw trzeba posiać morwę. Porcja nasion morwy na 100-metrowy żywopłot lub 200-metrową plantację z instrukcją 1200 zł. Wysyła za pobraniem: Hodowla Morwy — jedwabników, Leon Drzeń, Ferdynandów, 99-208 Pęczniew. Wysiew majowy w ogródku — po roku rozsadzamy — w przyszłym hodujemy jedwabniki.
p 636-1

W DNIU 2 kwietnia 1986 roku zagubiono prawo jazdy kat. CBTE na nazwisko Edward Jankowski, Jagodne 6, 12-200 Pisz.
p 705-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCE w dniu 15 marca 1986 na nazwisko Mieczysław Piórkowski, zam. Rydzewo, gm. Kolno, woj. łomżyńskie.
p 637-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Białej Piskiej

ogłasza nabór

do klas pierwszych na rok szkolny 1986/87 do n/w szkół:

1. **Technikum Mechanizacji Rolnictwa**
   5-letnie, po VIII klasie szkoły podstawowej
2. **Technikum Mechanizacji Rolnictwa**
   3-letnie na podbudowie ZSZ
3. **Technikum Rolnicze**
   3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły rolniczej
4. **Zasadnicza Szkoła Rolnicza**
   — na podbudowie szkoły podstawowej
5. **Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa**
   — na podbudowie szkoły podstawowej
6. **Zasadnicza Szkoła Rolnicza Filia w Prawdowie, p-ta Mikołajki**
   — na podbudowie szkoły podstawowej
7. **Wieczorowe Technikum Rolnicze**
   3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły rolniczej.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godz. 8—16.

Internat dla wszystkich potrzebujących zapewniony.

K 1884-1

BIURO STUDIÓW, PROJEKTÓW I REALIZACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO
w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 28
(tel. 243-77 lub 260-30 wewn. 9).
w y n a j m i e

od instytucji lub osób prywatnych
— garaż lub pomieszczenie mogące być przystosowane do garażowania samochodu.

Oferty prosimy zgłaszać do działu Administracyjno-Gospodarczego — tel. jw.

K 1569-1

K O M U N I K A T

Podaje się do publicznej wiadomości, że opracowany został projekt zmiany w planie szczegółowym zagospodarowania Os. „Sienkiewicza" w Białymstoku polegającej na zmianie przeznaczenia terenu usług sportowych w rejonie ul. Jagienki i Chmielnej na usługi kultu religijnego.

Projekt zmiany wyłożony zostanie do wglądu w dniach od 28 kwietnia do 19 maja w godz. 10—12, pok. nr 50 w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, ul. Lenina 7.

W okresie wyłożenia zainteresowani proszeni są o zgłaszanie uwag i wniosków.

Prezydent Miasta Białegostoku
K 1816-1

K O M U N I K A T

Naczelnik Miasta Augustowa z a w i a d a m i a, że w dniach od 28 kwietnia do 19 maja br. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 1 Maja 29, pokój nr 19 będą wyłożone do publicznego wglądu:
— projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego śródmieścia miasta Augustowa obejmującego teren położony między ulicami: 29 Listopada, 1 Maja, Wierzbną oraz rzeką Nettą
— projekt zmiany w miejscowym planie szczegółowym zagospodarowania przestrzennego osiedla „Borki" II w Augustowie w części obejmującej teren położony między ulicami: Wiśniową, Skrajną, Wrzosową oraz istniejącą nową zabudową jednorodzinną
— projekt zmiany w miejscowym planie szczegółowym zagospodarowania przestrzennego budownictwa letniskowego w Augustowie — Sajenku obejmujący działkę nr 4201.

W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z w/w projektami oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski.

Dyskusje nad poszczególnymi projektami odbywać się będą odpowiednio w dniach 19, 20, 21 maja br. o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 1 Maja 29.

k 1886-1

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„K R A K B U D"
Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

OGŁASZA WPISY

bez egzaminów wstępnych
dla kandydatów na rok szkolny 1986/87
DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

Dla młodzieży w wieku 15—17 lat w zawodach:
— murarz-tynkarz sztukator
— kamieniarz — konserwator kamienia
— malarz
— posadzkarz
— technolog robót wykończeniowych
— blacharz - dekarz
— mechanik pojazdów samochodowych

N A U K A W S Z K O L E T R W A 3 L A T A

W okresie uczęszczania do szkoły uczniowie jako pracownicy młodociani otrzymują wynagrodzenie przysługujące uczniom szkół zawodowych przyzakładowych, premię oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie i całodzienne wyżywienie.

Wyróżniającym się uczniom Przedsiębiorstwo wypłaca stypendium fundowane.

K.P.B.P. „K R A K B U D" posiada własną Spółdzielnię Mieszkaniową co stwarza możliwość wcześniejszego otrzymania własnego mieszkania.

W ramach współpracy z przedsiębiorstwami zagranicznymi KPBP „Krakbud" prowadzi wymianę praktyk zagranicznych.

Przedsiębiorstwo posiada ośrodki wczasowe w atrakcyjnych miejscowościach (Zakopane, Zawoja).

Absolwenci mogą kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym lub Technikum Budowlanym.

DO PODANIA O PRZYJĘCIE NALEŻY DOŁĄCZYĆ:
— podanie
— życiorys
— świadectwo ukończenia klasy siódmej oraz odpis ocen za pierwsze półrocze klasy ósmej
— dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia potwierdzony w miejscu stałego zameldowania
— trzy fotografie.

WPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:
SEKRETARIAT ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ K.P.B.P.
30-731 KRAKÓW, ul. Grochowa 23 tel. 55-17-44.
Dojazd do szkoły autobusem linii 127 z Placu Bohaterów Getta.

k 1684-0

KOLOROWE TYNKI
SZLACHETNE – TERRAZYT

poleca na sezon budowlany 1986 r.

ZAKŁAD PRODUKCJI TYNKÓW I OKŁADZIN SZLACHETNYCH
18-400 ŁOMŻA, ul. Spokojna 210
tel. 65-65 telex 852222

Gwarancja solidnej realizacji każdego zamówienia.

ZAPRASZAMY !!!

k 1568-0

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. WŁODZIMIERZOWI CZECZUKOWI
i mgr NINIE CZECZUK
z powodu śmierci
Matki i Teściowej
składają:
dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP, POP, współpracownicy, Komitet Rodzicielski i uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Bielsku Podlaskim.
K 1939-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu długoletniego pracownika budownictwa
Eugeniusza Bowtruczuka
składa
załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego
K 1932-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu długoletniego pracownika budownictwa
Henryka Kazuczyka
składa
załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego
k 1933-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII RAPNICKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja, Komitet Rodzicielski, koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej Nr 22 w Białymstoku
K 1938-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JANUSZOWI SAWICKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dowództwo Strażnicy WOP Gródek, POP, ORW oraz koledzy
g 2331-1

Wszystkim, którzy udzielili pomocy i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci
mgr Czesławy Bielawskiej
serdeczne podziękowania
składa:
Rodzina
Sg 2012-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EDWARDOWI MARCIŃCZYKOWI
z-cy dyrektora Banku Spółdzielczego
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd, POP i współpracownicy BS w Dąbrowie Białostockiej
K 1941-1

Wyrazy żalu i współczucia
Kol. JANINIE CHILMON
z powodu śmierci
Teścia
składają:
dyrekcja i współpracownicy Banku Spółdzielczego w Dąbrowie Białostockiej
K 1940-1

Wyrazy szczerego współczucia
inż. EUGENIUSZOWI SZMITOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, POP, Zarząd NSZZ, pracowników PDO oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku
K 1935-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — SWOT, godz. 18 (Dom Kultury „Zachęta", ul. Piastowska 11 a).

KINA

„Pokój" — „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), godz. 10, 13, 15.30 18 i 20.30.
„Ton" — „Tam na tajemniczych drożkach", prod. radz. (b.o.), godz. 10, „Owacje", prod. radz. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45. „Ognisty anioł", prod. polsk. (od lat 18) godz. 20.
„Syrena" — „Podróże Pana Kleksa", cz. II — „Wyspa wynalazców", prod. polsk. (b.o.), godz 10, 12, 14 i 16. Pożegnanie z filmem: „Małżeństwo Marii Braun", prod. RFN (od lat 15), godz. 17.45 i 20.
„Forum" — DKF „Gag" — projekcja klubowa, godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Odmienne stany świadomości", prod. USA (od lat 15), „Toto łotek". prod. radz. (b.o.).
Hajnówka — „Bez końca", prod polsk. (od lat 18).
Sokółka — „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Fikcyjny ślub", prod. radz. (od lat 12), „Podróże Pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (b.o.), godz. 16.
Łomża „Październik" — „Lokis", prod. polsk. (od lat 15).
Grajewo — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12).
Kolno — „Werdykt". prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Zuchwały napad", prod. radz. (od lat 15). Ełk „Orzeł" — „Okupacja w 26 obrazach", prod. jug. (od lat 18). Ełk „Polonia" — „Tajemnice rodzinne", prod. radz. (od lat 12). Ełk „Zorza" — „Król Stefan", prod. węg. (od lat 12).
Giżycko — „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (b.o.).
Olecko — „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (b.o.).
Pisz — „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (b.o.).
Prostki — „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Eskimosce jest zimno", prod. węg. (od lat 18).

MUZEA I WYSTAWY
MUZEA

Muzea w Białymstoku, woj. białostockim i Łomży — nieczynne.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16.
W Suwałkach — Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W Białymstoku — Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna w poniedziałek w godz. 10—16. Wystawa malarstwa architekta wnętrz Wojciecha Plewako. „Koń w malarstwie i rysunku Jana Dąbrowskiego".
Wystawy w Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą! 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Krystyna córka Lawransa" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Prezentacje — wojewódzkie organizacje partyjne przed X Zjazdem PZPR; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.30 Własne ścieżki M. Żbirki; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Piórkiem flaminga" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Kroniki wędrówek F. Liszta; 22.05 Zbliżenia; 22.15 Mała Polihymnia; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Zwycięstwo" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi H. Frąckowiak; 9.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Młodzi śpiewacy, wielka sztuka; 12.25 Nowe brzmienie gitary; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczne koneksje; 14.30 Folklor na maple świata; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Muzyka młodych; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Aranżacje H. Miśkiewicza; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych: P. Młyńczyk — „Rataj"; 22.15 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński; 23.00 „Zwycięstwo" — odc. pow.; 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Stwory świata i ciemności" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Pat Boone; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Galeria; 10.15 Muzyczny Interklub; 10.50 Personel, computer po polsku; 11.00 Polskie archiwum jazzowe; 11.30 Są sprawy; 11.40 Gwiazda tygodnia — Pat Boone; 11.50 „Sokół" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Stwory światła i ciemności" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncerty gitarowe; 15.05 Śpiewać w teatrze; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Wojna i pokój" — 1 odc. pow.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Sokół" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań; 20.45 Klub Trójki: Nieparzyste; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Nowa muzyka, nowa wrażliwość; 22.45 „Nie siebie pragnę ocalić, ale swoją myśl"; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Człowiek epoki".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 Między nami; 7.40 Język francuski; 7.55 Piosenki francuskie; 8.10 Pierwsze lata życia — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Matematyka kl. II; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Biologia kl. VI; 10.30 ABC muzyki rozrywkowej; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Niemiecka muzyka kameralna; 12.10 Odpowiedzi słuchaczy; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Matysiakowie; 13.00 Matematyka kl. II; 13.25 Hiszpania w muzyce kompozytorów francuskich; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Widnokrąg; 17.05 P. Domingo: Moje życie na scenie; 18.00 Rozważania stylistyczne; 18.10 Piosenki starej Warszawy; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 W trosce o przyszłość; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Akademia muzyki dawnej; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — M. Liberadzkiego; 7.30 Listy, sprawy, interwencje — opr. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Popołudnie młodych" — opr. B. Ciruk i K. Kurlianiuka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

13.30 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: RFN — Polska, relacja z meczu
15.20 TTR
15.55 NURT — Współczesna kultura muzyczna
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC"
16.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Bezlitosny front" — serial sensacyjny TV NRD
18.30 „Echa stadionów"
19.00 Dobranoc
19.10 „Laboratorium" — „Szklane domy?"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Rozmowa na telefon" (1)
20.15 „Kwestia wyboru" — film TVP
21.25 DT — Komentarze
21.45 „Rozmowa na telefon" (2)
22.00 Telewizyjny film dokumentalny: „Ostatni Hazzan"
22.25 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: RFN — Polska, relacja z meczu
23.15 DT — Wiadomości
23.20 Język niemiecki

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język niemiecki
17.00 „Bliżej prawa" — „Dział spadku"
17.30 „Zwyczaje i obrzędy" — „Ropiorz"
18.00 „Poza Ziemią" — klub miłośników fantastyki
18.20 Przeboje Dwójki
18.30 Program lokalny
19.00 „Piękni i wspaniali"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Kalendarz historyczny" — „Lenin a polski ruch robotniczy"
20.15 „Gwiazdy wielkiego sportu" — maratony pływackie
20.45 „A, B, C" — teleturniej językowy
21.35 „Nasza Warszawa"
22.35 „Trzecia granica" — serial polski
23.25 Wieczorne wiadomości

W razie wypadku

Straż Pożarna tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze. w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

S Ł U Ż B A Z D R O W I A
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

A P T E K A
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53

Informacja o lekach — tel. 219-04 (w godz. 9—18) oraz 75-24-37 (w godz. 6.45—14.45).

S Z P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 21.IV.1986 R.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy tel. 417-553.

Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

I N F O R M A C J E

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910.

„Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski przeprasza Odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie energii, które wystąpią:

— w Siemiatyczach dla osiedli Wschód, Górna, Kasztanowa, Leśna oraz ul. Słowiczyńskiej i przyległych w dniu 22.04. br. w godz. 8—12 i w dniu 24.04. w godz. 12—16;

— ul. Sportowa od ul. Mickiewicza w kierunku Stadionu w dniach 22—24.04. br.

Uwaga: w dniach 22.04—24.04.86 na osiedlu Wschód wystąpi zaniżone napięcie. Prosimy Odbiorców o ograniczenie poboru mocy.

— we wsiach: Pasieki, Krasnowieś, Dydule wieś i PGR, Olekszc, Gregorowce PKP w dniach 26.04—30.04. br. w godz. 8.30—15;

— we wsiach j.w. oraz Topczykały, Pszkowszczyzna, Gredele, Koszki, Malenniki w dniach 22.04.—25.04. br. w godz. 8.30—15.

W/w przerwy spowodowane będą planowym przeglądem urządzeń energetycznych".

K 1604-1

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57 26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Irena Biernacka
PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013 R-4

SPORT SPORT SPORT SPORT

Za tydzień ostatnie rozstrzygnięcia

Dwunasty tytuł mistrza Polski piłkarzy zabrzańskiego Górnika

W 29, przedostatniej kolejce spotkań w piłkarskiej ekstraklasie poznaliśmy mistrza Polski w sezonie 1985/86. Zostali nim obrońcy mistrzowskiego tytułu piłkarze zabrzańskiego Górnika. Jest to już 12 tytuł mistrza kraju w historii górniczego klubu z Zabrza.

Górnik pokonał w Poznaniu zespół Lecha 1:0. Przez cały mecz zabrzanie mieli przewagę. Wprawdzie nieco stanęli, gdy usłyszeli iż Legia przegrywa w Sosnowcu, ale po reprymendzie trenera **Huberta Kostki** z jeszcze większą energią przystąpili do gry. Nie pozwolili już sobie odebrać zwycięstwa co w rezultacie oznaczało zdobycie przez nich tytułu mistrza Polski.

Warszawska Legia przegrała bowiem w Sosnowcu z Zagłębiem 0:1. Sosnowiczanie, którzy w przyszłym sezonie będą grać w II lidze, okazali się wymagającym rywalem. Stołeczni piłkarze grali słabo nie potrafiąc zagrozić bramce gospodarzy. I w ten sposób trener **Jerzy Kopa**, który jeszcze nie tak dawno prowadził warszawski zespół, wraz ze swoimi podopiecznymi stał się autorem największej sensacji niedzielnej kolejki spotkań.

Po porażce Legii sprawą otwartą stał się tytuł wicemistrzowski. Widzew zremisował w Gdańsku z Lechią 1:1 i nadal ma szanse na wyprzedzenie stołecznej drużyny.

Także niewiadomym jest drugi spadkowicz z ekstraklasy. 15 pozycja zagraża kilku zespołom. Pod tym względem niezwykle interesująco zapowiada się ostatnia kolejka spotkań. Za tydzień zmierzą się: **Bałtyk z Lechem, Stal z GKS, Zagłębie Lubin z ŁKS, Ruch ze Śląskiem, Pogoń z Górnikiem Wałbrzych, Legia z Motorem, Widzew z Zagłębiem Sosnowiec i Górnik Zabrze z Lechią.** Praktycznie meczami o przysłowiową pietruszkę będą tylko spotkania w Chorzowie i Szczecinie.

Dokumentacja 29 kolejki spotkań w piłkarskiej ekstraklasie:

Lech Poznań — Górnik Zabrze 0:1 (0:1). Bramkę zdobył Klemenz (32 min.). Widzów ok. 12 tys.

Zagłębie Sosnowiec — Legia Warszawa 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Tochel (43 min.). Widzów ok. 1,5 tys.

Lechia Gdańsk — Widzew Łódź 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Lechii — Nowicki (82 min.); dla Widzewa — Smolarek (64 min.). Widzów ok. 12 tys.

Śląsk Wrocław — Zagłębie Lubin 0:0. Widzów ok. 8 tys.

ŁKS Łódź — Stal Mielec 1:0 (0:0). Bramkę zdobył R. Robakiewicz (49 min.). Widzów ok. 1,5 tys.

Górnik Wałbrzych — Ruch Chorzów 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Górnika — Kosowski (31 min.); dla Ruchu — Bąk (5 min.) i Kapica (34 min.). Widzów ok. 4 tys.

Motor Lublin — Pogoń Szczecin 4:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Motoru — Łatka — 2 (36 i 77 min.), Iwanicki (66 min.) i Szczepański (79 min. z rzutu karnego); dla Pogoni — Leśniak (32 min.) i Ostrowski (75 min.). Widzów ok. 6 tys.

GKS Katowice — Bałtyk Gdynia 3:4 (3:2). Bramki zdobyli: dla GKS — Furtok (16 min. z rzutu karnego), Kubisztal (19 min.) i Piekarczyk (25 min.); dla Bałtyku — Nazimek (3 min. samobójcza), Kotas (31 min. z rzutu karnego), Toczek (67 min.) i Rzepka (75 min.).

1.	Górnik Z.	44:14	69:17
2.	Legia	41:17	54:28
3.	Widzew	40:18	39:24
4.	Lech	35:23	35:28
5.	Katowice	31:27	46:44
6.	Śląsk	29:29	37:33
7.	ŁKS	28:30	36:34
8.	Górnik Wlb.	28:30	38:48
9.	Pogoń	27:31	42:41
10.	Ruch	26:32	32:37
11.	Lechia	24:34	23:34
12.	Motor	24:34	32:46
13.	Stal	23:35	24:32
14.	Zagłębie L.	23:35	20:32
15.	Bałtyk	22:36	27:46
16.	Zagłębie S.	19:39	23:53

Dziś Polska - RFN

W sobotę i niedzielę rozegrana została przedostatnia kolejka spotkań pierwszej rundy **hokejowych mistrzostw świata grupy „A"**. Najpierw na moskiewskie lodowiska wyjechały reprezentacje Polski i Szwecji oraz Finlandii i RFN.

Biało-czerwoni rozegrali najsłabsze spotkanie w mistrzostwach. Wyraźnie ulegli **Szwedom** w dwucyfrowym wyniku **3:12** (1:4, 1:2, 1:6). Bramki dla Polski zdobyli: **Stopczyk** — 2 (39 i 58 min.) i **Cholewa** (3 min.).

Mecz rozpoczął się udanie dla naszej reprezentacji. Już w 3 min. Cholewa zdobył prowadzenie. Jednak hokeiści „Trzech Koron" szybko uporządkowali grę i minutę później uzyskali wyrównanie. Dalsze bramki dla Szwecji były już tylko kwestią czasu. Polacy grali bardzo niedokładnie, popełniali szereg błędów w obronie, które z reguły kończyły się utratą goli. Wydaje się, że nasi hokeiści byli myślami już przy spotkaniu z RFN. Podobnie jak nasi dzisiejsi rywale.

Drużyna **RFN** przegrała w sobotę z **Finlandią 1:10** (0:3, 1:3, 0:4). Nasi najbliżsi przeciwnicy ograniczyli się jedynie do defensywy i to niezbyt skutecznej.

Dziś Polska zmierzy się z RFN. Zdaniem fachowców właśnie te dwie drużyny będą walczyć o utrzymanie się w grupie „A". Tak też wynika z tabeli. Tak więc dzisiejsze spotkanie jest bardzo ważne dla obu zespołów.

W pierwszym niedzielnym meczu **Kanada** pokonała **USA 4:2** (0:0, 3:1, 1:1).

W najciekawszym spotkaniu wczorajszego dnia **ZSRR** pokonał **CSRS** 4:2 (1:0, 2:0, 1:2). W ten sposób obrońcy tytułu mistrzów świata znaleźli się poza czołową czwórką mistrzostw i na pewno nie zdobędą już medalu.

Wiadomo już, że do walki o medale przystąpią zespoły ZSRR, Szwecji i Finlandii. Czwartą drużyną będzie, albo Kanada, albo USA.

1.	ZSRR	12:0	27:8
2.	Szwecja	10:2	30:14
3.	Finlandia	9:3	24:14
4.	Kanada	6:6	23:19
5.	USA	4:8	26:23
6.	CSRS	3:9	14:16
7.	Polska	2:10	14:39
8.	RFN	2:10	13:38

(dk)



Na wszystkich dystansach oglądaliśmy zaciętą i ambitną walkę. Biegną dziewczęta na trasie 1500 m.

Ponad tysiąc uczestników w Młodzieżowym Biegu Pokoju i Przyjaźni

Ponad tysiąc znaczków dokumentujących udział rozdano na mecie pierwszego Młodzieżowego Biegu Pokoju i Przyjaźni, który odbył się wczoraj w Białymstoku. Tylu bowiem uczestników w różnych kategoriach wiekowych startowało w imprezie, którą zorganizowano przede wszystkim dla uczczenia Międzynarodowego Roku Pokoju.

Zanim wystartowali pierwsi zawodnicy pod Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej odbyła się krótka manifestacja pokojowa. W asyście pocztów sztandarowych Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, Szkolnego Związku Sportowego i LZS, delegacja młodzieży złożyła kwiaty pod Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej. Efektownie zaprezentowała się orkiestra dęta Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach.

A potem co kilka minut na trasy wybiegały grupy dziewcząt i chłopców mocno dopingowanych przez swe koleżanki i kolegów. Najliczniej wystartowała młodzież szkół podstawowych. Było ponad 600 dziewcząt i chłopców. Mimo przenikliwego zimna i wiatru, większość uczestników zaimponowała ambicją i wolą walki. W biegu na 3 km juniorów ciekawy pojedynek stoczyli bracia (bliźniaki) **Dariusz** i **Mariusz Kamińscy**. Nieco lepszym na mecie był Dariusz. Obaj są uczniami Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach.

Organizatorzy odżegnywali się od nazwania biegów na najdłuższych dystansach głównymi, ale z reporterskiego obowiązku odnotuję, że na dystansie 5 km startowało kilku znanych zawodników. Najlepszym okazał się **Wojciech Orłowski** z Juvenii Białystok.

Sprawna była organizacja. Najlepszej szóstce w każdym biegu, bezpośrednio po zakończeniu konkurencji wręczano puchary, nagrody i dyplomy wraz z gratulacjami. Składali je m.in. wicewojewoda białostocki — **Jerzy Slezak**, przewodniczący MRN — **Jerzy Kuźmicki**, zastępca redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych" — **Marek Kaźmierczuk**, mistrz olimpijski w boksie — **Józef Grudzień**, zastępca kierownika Wydziału Sportu Zarządu Głównego ZSMP — **Eugeniusz Kowalczyk**.

Biegi Pokoju i Przyjaźni zostały zorganizowane po raz pierwszy i prawdopodobnie przejdą do tradycji. Zawody „chwyciły" przede wszystkim wśród najmłodszych. Natomiast najstarszym zawodnikiem wczorajszej imprezy był **Wiesław Olesiewicz**, a najmłodszym 9-letni **Dawid Szczerbiński**, uczeń Szkoły Podstawowej nr 25 w Białymstoku.



W biegu na najdłuższym dystansie — 5000 m zaciętą walkę stoczyli biegacze o znanych nazwiskach. Prowadzi Wojciech Orłowski przed Jerzym Mydlarzem. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Kolejność: 1000 m (rocznik 1971 i młodsze) 1. Katarzyna Andrzejewska (SP 19 B-stok), 2. Sylwia Stecewicz (SP 11 B-stok), 3. Katarzyna Niewiadomska (SP 5 B-stok), 4. Agnieszka Frąckowicz (SP 19 B-stok), 5. Ewa Skreczko (SP 5 B-stok), 6. Beata Sobiech (SP 8 B-stok); **1500 m** (rocznik 1969—70). 1. Agnieszka Bondaruk (IV LO B-stok), 2. Edyta Łapińska (LO Łapy), 3. Katarzyna Świerzbińska (IV LO B-stok), 4. Katarzyna Kuźmicz (ZSH-E B-stok), 5. Renata Łangowska (IV LO B-stok), 6. Renata Todryk (IV LO B-stok); **2000 m** (1967—68) 1. Jolanta Mantur (ZSO B-stok), 2. Anna Łupińska (ZSH-E, B-stok), 3. Barbara Sztukowska (ZSG B-stok), 4. Raisa Siemieniuk (ZSG B-stok). 5. Barbara Andruszkiewicz (ZSG B-stok), 6. Danuta Chomicka (ZSG B-stok); **3000 m** (1966 i starsze) 1. Teresa Łochnicka („Bielpo"), 2. Maria Bobrowska (Białystok), 3. Teresa Falkowska (SKR Wyszki).

1500 m (rocznik 1971 i młodsi) 1. Tomasz Czech (SP 36 B-stok), 2. Krzysztof Kochanowski (SP 19 B-stok), 3. Mirosław Bogdzio (SP Knyszyn), 4. Piotr Jakimiec (SP 28 B-stok), 5. Andrzej Romaniuk (SP 23 B-stok), 6. Grzegorz Dąbrowski (SP 27 B-stok); **2000 m** (1969—70) 1. Jarosław Korycki (ZSMech. B-stok), 2. Krzysztof Koc (ZSMech. Łapy), 3. Bogdan Nowichow (ZSB-G B-stok), 4. Jarosław Nowichow (ZSB-G B-stok), 5. Sławomir Rygorowicz (ZSM-W. B-stok), 6. Krzysztof Konopko (IV LO B-stok); **3000 m** (1967—68) 1. Dariusz Kamiński (ZSMech. Łapy), 2. Mariusz Kamiński (ZSMech. Łapy), 3. Dariusz Żukowski (ZSZ B-stok). 4. Marek Mackiewicz (ZSB Ełk), 5. Wojciech Suchocki (ZSB-G B-stok), 6. Tomasz Choromański (ZSM-W B-stok); **5000 m** (1966 i starsi) 1. Wojciech Orłowski (Juvenia B-stok), 2. Bogdan Arendt (Giżycko), 3. Jan Freting (BPIS B-stok), 4. Robert Gajda (Juvenia B-stok), 5. Jan Lemancewicz (Mamry Giżycko), 6. Jerzy Mydlarz (Juvenia B-stok). (Let)



Najszybsze w biegu na 200 m otrzymują nagrody z rąk wicewojewody białostockiego, Jerzego Slezaka (z lewej) i mistrza olimpijskiego, Józefa Grudnia.

40 lat LZS

Z wątłej sadzonki — bujne drzewo

W marcu minęło 40 lat od chwili zarejestrowania pierwszego w kraju Ludowego Zespołu Sportowego, o nazwie Swornica w Czarnowąsach w województwie opolskim. Nieco później powstało na Białostocczyźnie pierwsze koło LZS w Szczuczynie. Ta piękna rocznica skłania do refleksji, do przypomnienia przebytej drogi sportowców spod znaku zielonego sztandaru.

Od roku 1959 członkiem LZS jest **Jan Zalewski**. Poznał wszystkie szczeble działalności w sporcie wiejskim. Pełnił funkcję przewodniczącego szkolnego koła LZS, szkoleniowca, nauczyciela, działacza, był także doskonałym biegaczem na średnich dystansach. Dziś pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS w Białymstoku. Z tej okazji przeprowadziliśmy jubileuszową rozmowę z mgr. inż. **Janem Zalewskim**.

— Zrzeszenie LZS jest obecnie jednym z najbardziej masowych ogniw sportowych w kraju. W swych szeregach skupia 10 proc. mieszkańców wsi, prawie 25 proc. młodzieży wiejskiej. Tak szerokim programem nie może pochwalić się chyba żadna inna organizacja w Polsce.

— A zaczynaliśmy praktycznie od zera. Przypomnę, że w okresie międzywojennym sporadycznie podejmowano działalność sportowo-turystyczną. Tylko w niektórych organizacjach jakimi były ZMW i RP „Wici". Dopiero po wyzwoleniu można było realizować na szeroką skalę program sportowo-rekreacyjny na wsi. Kultura fizyczna weszła na stałe do krajobrazu wsi, stała się częścią życia społecznego tego środowiska. W okresie 40 lat zorganizowaliśmy na Białostocczyźnie tysiące imprez sportowych, turystycznych i rekreacyjnych. Stały się one ważnym czynnikiem przyspieszającym przełamywanie tradycyjnych struktur w dziedzinie świadomości, obyczajów i modelu życia. Młodzież wiejska zaczęła coraz bardziej garnąć się do sportu, widząc w nim atrakcyjne formy rozrywki oraz element modelu życia zbliżonego do życia w mieście. Młodzież zaczęła masowo grać w piłkę nożną, pingponga, siatkówkę, coraz bardziej utrwalił się system rozgrywek, spartakiad i tradycyjnych imprez. Z satysfakcją muszę powiedzieć, że nasi działacze byli inicjatorami powstania Ogólnopolskich Igrzysk Szkół Rolniczych i Igrzysk Pracowników Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Dwukrotnie w roku 1975 i 1983 Białostocczyzna zajęła pierwsze miejsca w Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Rolniczych. W roku ubiegłym ponad tysiąc drużyn w woj. białostockim ubiegało się o palmę pierwszeństwa w najbardziej popularnych dyscyplinach sportowych. Stworzyliśmy coś w rodzaju rozgrywek ligowych. W piłkę nożną gra 246 drużyn, w siatkówkę — 126, w tenisa stołowego — 257, a w szachy i warcaby — około 300 zespołów. Dodam jeszcze, że obecnie Ludowe Zespoły Sportowe w woj. białostockim zrzeszają ponad 16 tys. członków w 322 ogniwach. Prawie tysiąc członków systematycznie trenuje w 9 Ludowych Klubach Sportowych. Najstarszym z nich jest „Promień" Mońki.

— A jaki jest dorobek sportu wyczynowego?

— Masowa działalność sportowo-rekreacyjna w sposób naturalny rodzi społeczne zapotrzebowanie na sport kwalifikowany. Prawidłowością jest, że młoda dziewczyna czy chłopiec najsprawniejszy we wsi czy gminie, chce być najlepszym w województwie, a nawet i w kraju. Zalążki sportu kwalifikowanego występowały od początku naszej działalności. W latach pięćdziesiątych prężnie rozwijał się boks. Sympatycy tej dyscypliny sportu starsi wiekiem, pamiętają nazwiska Dzienisa, Borysewicza. LZS-owskie drużyny w siatkówce stanowiły większość w „A" klasie i lidze okręgowej. Podobnie było też z piłką nożną. Z dużym powodzeniem startowali kolarze. Szczególnie stała się ta dyscyplina popularna w Ełku, Hajnówce, Zambrowie, a nazwiska Świderskiego, Pietkiewicza, Dawidowicza, Kuczki znane były w wyścigach całego kraju. Niemalże od początku istnienia LZS, nasi lekkoatleci zaliczali się do czołówki krajowej, a wielu z nich reprezentowało barwy Polski. Przypomnę tylko Wiesława Stryczka, Danutę Siemieniuk-Galaszek, Barbarę Pieczeńczyk-Piekarską. Dziś ich sukcesy kontynuują Anna Salińska, Czesław Wilczewski, Irena Gorbacewicz. Łucznicy z powodzeniem walczą w I lidze, a ich koleżanki w II. Lekkoatleci od wielu lat zaliczani są do czołówki II ligi. Robert Kwasiborski w zapasach z dużymi szansami ubiega się o prawo startu w mistrzostwach Europy juniorów. Szkoły rolnicze województwa białostockiego od lat są w krajowej czołówce. Różanystok, Supraśl, Czartajew, Dojlidy, przeżywają wzloty i upadki, ale poniżej średniego poziomu nie schodzą.

— Wyniki, osiągnięcia są także zasługą wielkiej rzeszy często bezimiennych działaczy związanych z LZS.

— Mówić o nich można by długo. W tym miejscu muszę ograniczyć się i wymienić tylko najbardziej ofiarnych. Są to: Bronisław Kożuchowski, Jerzy Korycki z Kuźnicy, Barbara Szulborska, Kazimierz Malinowski z Uhowa, Genowefa Łucjan, Marian Łobasiuk, Edward Konarzewski z Bociek, Jerzy Nalewajko z Gródka, Alfons Frejda z Zabłudowa, Czesław Lewko z Juchnowca, małżeństwo Kobrzyniewskich z Moniek, Ryszard Kulik. Doceniając zaangażowanie wszystkich działaczy społecznych Wojewódzka Rada Narodowa przyznała Radzie Wojewódzkiej LZS w Białymstoku złotą odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie". Uważamy to za duże uznanie i wyróżnienie.

— Dziękuję za rozmowę.

L. TARASIEWICZ

Jagiellonia—Stal St. Wola 2:0

Więcej takich meczów!

Cenne zwycięstwo odnieśli w sobotę na stadionie Gwardii w kolejnym meczu II ligi piłkarze Jagiellonii, wygrywając ze Stalą Stalowa Wola 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: **J. Bayer** (21 min.) i **Czykier** (65 min.). Sędziował **J. Banaszczyk** (Olsztyn).

JAGIELLONIA: Sowiński — Bartnowski, Fiedorczuk, Kulesza, Tiszkow — Czykier (70 min. **Szulżycki**), **Ambrożej, Mojsa, Szugzda** (81 min. **Miszewski**) **— J. Bayer, Michalewicz.**

STAL: Rogoziński — Pędlewski, Niemiec, Weselak, Tworek — Zieliński, Strzelec, Śmietana (74 min. **Kopeć**) **— Fijarczyk, D. Sajdak, Mulawka** (58 min. **Bzdyra**).

Żółte kartki: **Ambrożej** i **Mojsa**.

Relacje z tego meczu wypada zacząć od wypowiedzi wiceprezesa Jagiellonii Lucjana Maliszewskiego będącą najlapidarniejszą charakterystyką spotkania: „należałoby sobie życzyć, abyśmy mogli oglądać więcej takich spotkań w wykonaniu Jagiellonii".

Nie ulega wątpliwości, że sobotni mecz mógł zadowolić wybrednych nawet znawców futbolu. Szkoda, że pogoda nie dopisała i na trybunie widzieliśmy tylko około 4 tys. kibiców. W tym meczu wyższość Jagiellonii nie podlegała dyskusji. Ataki białostoczan non stop od pierwszej minuty sprawiły, że defensywa Stali została złamana. Każda akcja gospodarzy nosiła w sobie zalążek bramki. Zaimponowali dokładnym rozgrywaniem piłki przez Mojsę i Szugzdę, dynamicznymi rajdami bocznych obrońców, którzy także siali popłoch w szeregach Stali. W 21 min. dokładne podanie Tiszkowa z rzutu wolnego zamienił na gola efektowną główką Jacek Bayer.

Po zmianie boisk w pierwszych 20 minutach Czykier w doskonałych sytuacjach trzykrotnie nie zdołał pokonać bramkarza Stali. Dopiero za czwartym „podejściem" w pojedynku sam na sam nie dał szans Rogozińskiemu. 2:0 to już rezultat, że można pewnie się czuć na boisku. Białostoczanie nadal dużo strzelali, ale bramkowych efektów nie było, choć blok gości nie stanowił w sobotnim meczu monolitu.

Emocji było sporo, bo każde dośrodkowanie jagiellończyków czyniło zamieszanie pod bramką Stali. Goli jednak więcej nie było.

Goście przyjechali do Białegostoku z nastawieniem zdobycia przynajmniej jednego punktu. Starali się odmienić niekorzystny dla siebie bieg wydarzeń, lecz poza strzałem w 10 min. Śmietany — piłka trafiła w słupek — nie zagrozili praktycznie bramce strzeżonej przez Sowińskiego.

Niestety, nie popisali się sędziowie, popełniając szereg pomyłek, które wywoływały śmiech na trybunach. Szczytem wszystkiego było sprawdzenie butów przez liniowego arbitra u piłkarza Stali wyrzucającego piłkę z autu, zamiast u piłkarza Jagiellonii wchodzącego w tym samym czasie na zmianę. (Let)

Pozostałe wyniki: Korona Kielce — Górnik Knurów 0:0, Broń Radom — Błękitni Kielce 2:1, Igloopol Dębica — Resovia Rzeszów 0:1, Olimpia Elbląg — Unia Tarnów 2:0, Ursus Warszawa — Start Łódź 1:0, Włókniarz Pabianice — Wisła Kraków 2:1, Hutnik Kraków — Polonia Bytom 3:1.

1.	Polonia	31:11	34:17
2.	Wisła	28:14	29:17
3.	Hutnik	24:18	26:14
4.	Broń	24:18	22:18
5.	Stal	22:20	27:25
6.	**Jagiellonia**	22:20	19:17
7.	Resovia	22:20	17:19
8.	Górnik	21:21	25:25
9.	Igloopol	21:21	15:16
10.	Olimpia	21:21	23:25
11.	Włókniarz	20:22	19:20
12.	Start	19:23	21:28
13.	Korona	18:24	13:18
14.	Ursus	15:27	17:25
15.	Unia	15:27	19:32
16.	Błękitni	13:29	17:27

GRUPA I

Piast Gliwice — Gwardia Warszawa 3:1, Szombierki Bytom — Ślęza Wrocław 1:1, Chrobry Głogów — Zagłębie Wałbrzych 1:1, GKS Jastrzębie — Arka Gdynia 2:0, Zawisza Bydgoszcz — Radomiak Radom 1:0, Stal Stocznia Szczecin — Moto Jelcz Oława 1:0, Dozamet Nowa Sól — Odra Wodzisław 2:1, Odra Opole — Olimpia Poznań 0:0.

W tabeli prowadzi Olimpia — 31 pkt. przed Zawiszą — 28 pkt.

Z kraju i ze świata

MP KAJAKARZY

Na torze wodnym w Brdyujściu odbyły się II długodystansowe mistrzostwa Polski w kajakarstwie kobiet i mężczyzn na dystansach 10 i 22 km. Dobrze wypadli w nich zawodnicy z naszego regionu. Wojciech Wasilewski (Cresovia Białystok) wywalczył srebrny medal w c-1. W tej samej konkurencji Marek Bartkowski (ŁTW Łomża) był piąty. Piąte miejsca wywalczyli również: Elżbieta Walewska (ŁTW) w k-1 oraz Bogdan Kordulski i Marek Nitecki (ŁTW) w c-2.

JUVENTUS MISTRZEM?

Przedostatnia kolejka piłkarskiej estraklasy Włoch przyniosła jedną sensację. AS Roma przegrała ze zdecydowanym outsiderem Lecce 2:3. Juventus wygrał z AC Milan 1:0. Zespół z Turynu jest o krok od mistrzostwa Italii. Wyprzedza Romę o 2 pkt. a w ostatniej kolejce gra właśnie z Lecce.

WYBRZEŻE W FINALE PE

Rewanżowy półfinałowy mecz o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn pomiędzy Wybrzeżem Gdańsk a Atletico Madryt przyniósł zwycięstwo polskim szczypiornistom 25:21 (15:11). W Hiszpanii Polacy przegrali różnicą trzech bramek. W Gdańsku odrobili więc straty i awansowali do finału klubowego Pucharu Europy.

W młodzieżowych MP

Srebrne medale M. Szaramety i D. Pukina

W hali bydgoskiego Chemika zakończyły się w niedzielę młodzieżowe mistrzostwa Polski do lat 20 w zapasach w stylu wolnym. Zaliczane one były do punktacji XIII OSM. Na matach wystąpiło ponad 100 zawodników.

Zapaśnicy z naszego regionu przywiozą z Bydgoszczy dwa srebrne medale. Tytuły wicemistrzów kraju wywalczyli: **Mirosław Szarameta z Metalowca Białystok w wadze 52 kg i Dariusz Pukin z giżyckich Mamr** w wadze 130 kg.

*

W Warszawie odbyły się eliminacje strefowe do XIII OSM w zapasach w stylu wolnym. Dobrze wypadli w nich zapaśnicy **Metalowca Białystok**. Wygrali punktację drużynową, a do finałów XIII OSM zakwalifikowali się: **Wojciech Szkiładź, Jacek Stanik, Andrzej Kozłow, Tomasz Wierzchucki, Wojciech Drągowski, Piotr Sochor i Mariusz Gieniusz.** Trenerami białostoczan są: **Cz. Szkopiak i Z. Andrzejewski.** (dk)

Akademia w Łomży

Sukcesy mimo trudności

W ub. sobotę, 19 bm. w **Łomży** odbyła się akademia z okazji 40 rocznicy powstania LZS oraz 10-lecia Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. Uczestniczyli m.in. zastępca przewodniczącego Rady Głównej LZS — **Bogdan Pawlak**, sekretarz KW PZPR — **Marek Strzaliński**, sekretarz WK ZSL — **Mirosław Anaszko**, wicewojewodowie — **Zdzisław Truszkowski** i **Eugeniusz Mioduszewski**, przewodniczący RW PRON — **Edward Wróbel**.

Przewodniczący RW Zrzeszenia LZS — **Aleksander Krachało** stwierdził m.in., że po trudnym dla organizacji okresie na początku lat osiemdziesiątych, dziś notuje się systematyczny jej rozwój. W ub.r. po raz pierwszy od pięciu lat przybyło ponad 500 członków (dziś jest ich ponad 7 tys.) i ponad 30 nowych ogniw. Wzrosła również ilość masowych imprez sportowych i turystycznych dla mieszkańców wsi. Szczególnie cieszy postęp w rozwoju turystyki wiejskiej.

Niestety, baza LZS, mimo podejmowanych wysiłków, w dalszym ciągu nie zaspokaja potrzeb. Brak prostych urządzeń sportowych i boisk nie mówiąc już o stadionach i salach gimnastycznych. W wielu miejscowościach podejmowane są czyny społeczne przy budowie boisk, kortów tenisowych i strzelnic. Prace takie zostały ostatnio wykonane lub trwają m.in. w **Turośli, Ławsku, Ptakach, Krajewie Borowym** i **Ciemnoszyjach**.

Podczas sobotniej uroczystości sztandar WZ LZS został udekorowany odznaką **„Za zasługi dla woj. łomżyńskiego"**. Taką samą odznakę otrzymało grono działaczy. Ponadto wręczono **odznaczenia im. Janka Krasickiego, medale „Za zasługi dla pożarnictwa"** oraz odznaki **„Za zasługi dla ZSMP"**, złote honorowe odznaki **ZMW** i **„Zasłużony działacz kultury fizycznej"**.

Sekretarz KW — Marek Strzaliński i wicewojewoda Zdzisław Truszkowski, wysoko oceniając dotychczasowy dorobek LZS, przekazali zawodnikom, trenerom i działaczom życzenia dalszych sukcesów.

Ogłoszono też wyniki plebiscytu WZ LZS i tygodnika „Kontakty" na najlepszego sportowca LZS w dziesięcioleciu województwa. Największa ilość punktów zdobyli: **Bogdan Bakuła, Grażyna Konopko** i **Grzegorz Gronostajski.**

W części artystycznej wystąpiły zespoły młodzieżowe. (kłos)

P. Stepańczuk najlepsz[y] w pucharze im. J. Szajnowicz[a]

Bardzo uroczystą oprawą oraz wynikami znacznie lepszymi niż podczas lutowych mistrzostw Polski, zapisał się **XII Memoriał o Puchar Jerzego Iwanowa Sz-** nowicza w pływaniu, rozegra- w minioną sobotę i niedzielę basenie MWOS w Białymsto- Najpierw defilowało 13 ekip (p- ośrodkami z Poznania i Szczec- startowała cała czołówka kra- wa spośród juniorów młodszy- następnie płk Stefan Masztak o- czytał Apel Olimpijski, po czy- Inspektor Oświaty i Wychowa- — Krzysztof Stolarz dokonał o- warcia imprezy.

Krajowa czołówka w wie- 11—12 lat nie zawiodła. Odno- waliśmy rekordy poszczególnych kręgów oraz najlepsze tegoroc- wyniki w Polsce. Na czoło w- ników wybijają się niewątpliw- uzyskane przez Pawła Step- czuka — pływaka białostock- Juvenii. Jego najgroźniejsi ryw- le, z którymi Paweł niedaw- jeszcze wyraźnie przegrywał, od- dali już w połowach dystans- w stylu dowolnym jedynie pięty... Najwartościowszym os- nięciem 12-latka z Białegosto- był rezultat na 400 m stylem do- wolnym, na którym Paweł p- prawił rekordy w trzech kateg- riach wiekowych — od 12 do 1- lat!

W klasyfikacji ogólnej wśród zespołów zdecydowane zwycięstw- odniosła ekipa Polonii Warszaw- natomiast pływacy Juvenii zaj- szóste miejsce (słabiej pływa- dziewczęta). Indywidualnie dziewcząt zwyciężyła Ewa Ch- romańska, zaś wśród chłopców Paweł Stepańczuk.

Sędzia główny zawodów, człon- zarządu PZP — Eugeniusz W- raksa podkreślił wysoki pozio- zawodów oraz dobrą ich orga- zację. (K)

III LIGA

Znali wynik z Warszawy

MAZUR — MŁAWIANKA 2:1

Piłkarze ełckiego Mazura nie zmarnowali szansy awansu na pozycję lidera III ligi. W sobotę wygrali z Mławianką Mława 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Mazura — **Dałecki** (30 min.) i **Remiszewski** (55 min.); dla Mławianki — **Goliasz** (80 min.). Widzów ponad 2 tys. Sędziował **Antoni Płona** z Białegostoku.

MAZUR: Łukasiak, Konopko, Dziarnowski, Orłowski, Norko, Popowski, Dałecki, Romańczuk, Sobczyk (46 min. **Krupa**), **Zgutczyński, Remiszewski** (85 min. **Polkowski**).

Rzęsisty deszcz zamienił murawę ełckiego stadionu w prawdziwe grzęzawisko. Takie warunki zniwelowały różnicę w wyszkoleniu technicznym dzielącą piłkarzy obu drużyn.

Ełczanie wyszli na boisko znając wynik meczu Hutnika i zdając sobie sprawę, że zwycięstwo awansuje ich na pozycję lidera. Bardzo chcieli więc wygrać, ale błoto i liczne kałuże nie pozwalały im przeprowadzać szybkich akcji. Pierwsza połowa spotkania upłynęła na wyrównanej grze. Gospodarze mieli lekką przewagę optyczną. W 30 min., po dośrodkowaniu Zgutczyńskiego, Dałecki strzałem z ok. 16 m zdobył prowadzenie.

Po przerwie Mazur ruszył do ataków pragnąc umocnić swe prowadzenie. W 55 min. Remiszewski ograł w polu karnym obrońców Mławianki i strzelił drugiego gola. Od tej chwili ełczanie wyraźnie zwolnili tempo gry chcąc utrzymać wynik do 90 min. Nie udało im się to, bo ambitni goście uzyskali honorową bramkę, która — co trzeba przyznać — w pełni im się należała. (dk)

Stracona szansa

WŁÓKNIARZ — POLONEZ 0:3

Taka postawa białostockiego Włókniarza, jaką oglądali kibice w sobotę w meczu z **Polonezem** Warszawa nie może wróżyć nic dobrego. Aby drużyna ta mogła utrzymać się w gronie III-ligowców musi zdobywać punkty, przede wszystkim grając na własnym boisku. Niestety, w spotkaniu przy ul. Antoniukowskiej górą byli goście. Wygrali oni 3:0. Bramki dla warszawian zdobyli: **Szeliga — 2 i Kowalewski — 1.** Mecz sędziował **Jan Tertel** z Suwałk. Widzów ok. 150.

WŁÓKNIARZ: Jaceł, Śliwski, Krzyżaniak, Chuścik, Wiśniewski, Dudziński (46 min. **Kuczyński**), **Jakubowicz, Gorczyca** (69 min. **Gawęcki**), **Butryn, Klimek, Mrugalla.**

Polonez rozstrzygnął spotkanie już w pierwszej części meczu, a raczej w pierwszych 10 minutach, w których to Szeliga uzyskał dla gości dwie bramki. Wówczas to Włókniarz jakby zapomniał o zasadzie, że gra się do końca i oddał zupełnie inicjatywę w polu piłkarzom Poloneza. Stołeczni zawodnicy wykorzystali tę sytuację i musieli bramkarza gospodarzy do ponownej kapitulacji.

II połowa spotkania to pojedynek warszawskich napastników z Jacełem. Trzeba przyznać, że białostocki bramkarz w tej części gry stanął na wysokości zadania i uchronił Włókniarza od jeszcze wyższej przegranej. (mak)

Szczęśliwa zmiana

WIGRY — ELEKTRONIK 4:0

Suwalskie Wigry wyraźnie pokonały **Elektronika** z **Piaseczna 4:0 (0:0).** Bramki zdobyli: **Śliwiński** — 2 (87 i 89 min.). **Piesecki** (66 min.) i **K. Grzędziński** (90 min. z rzutu karnego). Sędziował pan **Martul** z Olsztyna. Widzów ok. 1 tys.

WIGRY: K. Kropiwnicki, Bartosiak, Boładź, Spura, Bałakier, Wojtyna, Śliwiński, Liszewski, Piesecki, Rańczuch (65 min. **K. Grzędziński**), **Kowalewski** (50 min. **W. Kropiwnicki**).

Pierwsza część meczu przebiegała pod dyktando gospodarzy, którzy jednak nie potrafili umieścić piłki w siatce bramki skutecznie broniących się gości. Po zmianie stron mecz się wyrównał i nic nie wskazywało, aby suwalscy napastnicy zdobyli pierwszą bramkę w bieżącej rundzie. Sytuacja taka trwała aż do 65 min. Wtedy to trener Serafin w miejsce Rańczucha desygnował do gry K. Grzędzińskiego. Zmiana ta okazała się bardzo trafna, bowiem w chwilę później Grzędziński strzelił w poprzeczkę, a odbitą piłkę umieścił głową w bramce gości Piesecki. Mecz od tego momentu ożywił się i zanotowaliśmy w ostatnich minutach szereg akcji zarówno w wykonaniu piłkarzy Wigier, jak i Elektronika. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy, którzy przy wydatnej pomocy Grzędzińskiego potrafili w końcowych 5 minutach jeszcze trzykrotnie ulokować piłkę w bramce Elektronika. Zdobywca czwartego gola był bohater meczu Krzysztof Grzędziński. (rtr)

Gospodarze to inny zespół

JEZIORAK — GWARDIA B. 2:0

Nie powiodło się piłkarzom białostockiej Gwardii w **Iławie**. Przegrali z miejscowym **Jeziorakiem 0:2 (0:0).** Bramki zdobyli: **Głombiowski** (78 min.) i **Zajączkowski** (79 min.). Sędziował **Henryk Zińczuk** z Gdańska. Widzów ok. 3 tys. Żółta kartka — **Łapiński.**

GWARDIA: Serafin, Kucharewicz, Jurgielewicz, Rozumek, Jancewicz, Jaśkiewicz, Łapiński, Polecki (66 min. **Jendruczek**), **Sieliwonik, Jakiel, Bajda** (85 min. **Bocheń**).

Gwardia grała dobrze, ale tylko do linii pola karnego gospodarzy. Jeziorak niemal przez cały mecz przeważał. Jednak dopiero w końcówce I połowy i w drugiej części spotkania potrafił stworzyć groźne sytuacje pod bramką Serafina. Wykorzystał dwie zdobywając gole w ciągu dwóch minut.

Jesienią Gwardia wygrała z Jeziorakiem 7:0, w niedzielę przegrała 0:2. Porażka nie powinna jednak nikogo dziwić. W zespole z Iławy gra nowych dziewięciu piłkarzy, którzy znacznie wzmocnili tę drużynę. (dk)

Pozostałe wyniki: Hutnik Warszawa — Gwardia Szczytno 1:2, Orlęta Reszel — Stomil Olsztyn 0:2, Narew Ostrołęka — Sokół Ostróda 2:1.

1.	**Mazur**	26:8	25:10
2.	Hutnik	24:10	30:9
3.	Gwardia Sz.	23:11	29:14
4.	Polonez	23:11	23:10
5.	Stomil	21:13	20:13
6.	**Wigry**	20:14	29:22
7.	**Gwardia B.**	18:16	28:16
8.	Orlęta	15:19	16:21
9.	Narew	15:29	12:17
10.	Mławianka	14:20	16:21
11.	**Włókniarz**	12:22	9:18
12.	Elekronik	11:23	17:32
13.	Sokół	8:26	9:33
14.	Jeziorak	8:26	9:36

(dk)

Klasa okręgowa

Grupa białostocka: Jagiellonia II Białystok — Cresovia Siemiatycze 5:1, Pogoń Łapy — Ognisko Białystok 6:0. Puszcza Hajnówka — Gwardia II Białystok 2:1. Skra Czarna Białostocka — Narew Choroszcz 2:2. Włókniarz Wasilków — Supraślanka 3:1. Tur Bielsk Podlaski — Sokół Sokółka 5:1.

1.	Pogoń	19:9	39:14
2.	Puszcza	19:9	31:12
3.	Sokół	19:9	35:18
4.	Tur	19:9	27:15
5.	Włókniarz	18:10	31:21
6.	Supraślanka	15:13	24:33
7.	Narew	14:14	15:11
8.	Skra	14:14	28:29
9.	Gwardia II	11:17	13:19
10.	Jagiellonia II	10:18	26:26
11.	Ognisko	3:20	18:35
12.	Cresovia	2:26	13:67

(mak)

TOTO-LOTEK

I losowanie
2—3—4—28—36—40 dod. 41

II losowanie
3—4—7—12—20—44